DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 8. Piątek 31 Grudnia 12 Stycznia. 1865/6 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących po Świętach uroczystych i niedzielach.— Prenumerata w biórze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.— Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.— Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.— Listy przyjmują się tylko frankowane.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie rs. 8.— Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biórze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.— Numer pojedynczy kop. 5.— Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5.— Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 k. 20.— Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30.— Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rsr. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY. — Zarząd poczt. — Rektor szkoły głów.—Warsz. ober-policmajster.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.— Warszawa: Przegląd polityczny.— Przyjęcie u JW. Hr. Namiestnika.—Urządzenie duchowieństwa rzymsko-katolickiego. — Wykład publiczny. — Instrukcja dla wojen. naczelników pow.— Polecenie do wojska. — Kasa warszawska. — Zakłady naukowe.—Konfirmacja.—Ameryka. Przemysł i handel.—Anglja. Traktat ekstradycji.—Austrja. Okólnik.—Wyrok.—Azja. Wypadki w Chinach.— Danja. Rada państwa.— Francja. Lord Cowley. — Hiszpanja. Powstanie.—Stan oblężenia.—Aresztowania.—Ciało dyplomatyczne. — Meksyk. Juarez i Ortega. — Niemcy. Kwestja księstw nadelbańskich.— Następstwo w księstwach.—Prusy. Kwestja księstw. — Koleje żelazne. – Turcja. Wybory komisji; głód. —Włochy. Przyjęcie u papieża.—Oszczędności.— Korespondencje ze Lwowa i Paryża.—Rozmaitości.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 30 Grudnia (11 Stycznia).

Zarząd Poczt w Królestwie Polskiem podaje do wiadomości, że w skutek nowo zawartej konwencji pocztowej pomiędzy Najjaśniejszym Cesarzem Wszech Rusi, a Najjaśniejszym Królem Pruskim w dniu 10 (22) Sierpnia 1865 r., wchodzącej w wykonanie z dniem 1 (13) Stycznia 1866, opłaty pocztowe od korespondencji listowej z Cesarstwa i Królestwa Polskiego do Prus, oraz do innych krajów za niemi leżących wyprawianej i ztamtąd nadchodzącej, uległy obniżeniu. Podług konwencji tej za korespondencję listową uważają się:

a) Listy zwyczajne.
b) Listy rekomendowane.
c) Próbki towarów i wzory.
d) Posyłki w przepaskach i
e) Otwarte karty, o których niżej mowa.

Opłaty ogólne pocztowe od nich są następujące:

I. Za listy z miejsc pocztowych pogranicznych Królestwa, do prowincji pogranicznych Pruskich, a mianowicie: Prus Wschodnich i Zachodnich, Poznania, Szląska, oraz za listy ztamtąd do miejsc pogranicznych w Królestwie nadeszłe:

Za list pojedynczy frankowany kop. sr. 7.
Za list pojedynczy niefrankowany kop. 10.

Za listy z innych miejsc pocztowych w Królestwie, do powyższych prowincij, oraz ztamtąd do tychże miejsc nadeszłe:

Za list pojedynczy frankowany kop. sr. 10.
Za list pojedynczy niefrankowany kop. 14.

II. Za listy z Królestwa do innych miejsc w Prusach i w Związku pocztowym Niemieckim położonych, oraz ztamtąd nadeszłe:

Za list pojedynczy frankowany kop. sr. 14.
Za list pojedynczy niefrankowany kop. sr. 20.

III. Za przesyłanie pomiędzy przeciwległemi punktami pocztowemi pogranicznemi listów pojedynczych frankowanych lub niefrankowanych, za każdy list kop. sr. 3.

Za normę wagi pojedynczego listu przyjmuje się 15 gramów, odpowiadających $1\frac{1}{4}$ łuta wagi ruskiej, a 1 łutowi nie spełna wagi pruskiej.

Za listy wagi nad 15 do 30 gramów włącznie, pobiera się opłata podwójna za listy wagi nad 30 do 45 gramów włącznie, opłata potrójna i t. d., za większą wagę listu opłata pocztowa powiększa się w takiejże proporcji.

Oddawcom pozostawia się do woli, listy zwyczajne do Prus i Związku Pocztowego Niemieckiego frankować, lub też posyłać na koszt odbierającego; do których zaś innych krajów istnieje przymus frankowania, objaśniają oddzielne taxy szczegółowe.

IV. Za listy rekomendowane, pobiera się takaż sama opłata, jak za listy zwyczajne z doliczeniem opłaty stałej rekomendacyjnej kop. sr. 7, oraz opłata za kwit pocztowy w ilości kop. sr. 3 od każdego listu. Oddawcy listu rekomendowanego służy prawo zamieścić na liście żądanie dostarczenia mu rewersu powrotnego podpisanego przez adresata, a w takim razie za rewers takowy, oddawca dopłaca jeszcze kop. sr. 7 od każdego listu.

V. Próbki towarów i wzory powinny być przesłane w przepaskach, lub w inny sposób tak zapakowane, aby było widać, co się mianowicie przesyła i nie powinny mieć żadnej wartości na sprzedaż.

Na przesyłkach takich nie należy zamieszczać żadnych piśmiennych adnotacji, oprócz adresu odbierającego, znaku fabrycznego albo handlowego, z wykazaniem firmy oddawcy, oraz numerów i ceny; listy do nich dołączane być nie mogą.

VI. Posyłki w przepaskach podobnie powinny być tak pakowane, aby z łatwością można było widzieć co w sobie zawierają.

Do przesyłki w przepaskach kwalifikują się: druki, litografje, na metalu ryte, lub innym sposobem mechanicznym wykonane przedmioty, dogodne do przesłania pocztą listową z wyjątkiem pism przygotowanych za pomocą maszyn do kopjowania.

Na posyłkach w przepaskach, z wyjątkiem adresu odbierającego i podpisu oddawcy, oraz dnia i miejsca oddania na pocztę, nie może być nic więcej pisanego; na arkuszach zaś z korrektą dozwala się czynić jeszcze piśmienne uwagi, odnoszące się do korrekty.

Próbki towarów, wzory i posyłki w przepaskach, tylko franko na pocztę przyjmowane być mogą. Za przesyłkę ich do Prus i do Związku Pocztowego Niemieckiego, oraz nawzajem ogólna opłata wynosi po $\frac{1}{2}$ sreb. gr. za każde 40 gramów równających się $3\frac{1}{4}$ łuta wagi ruskiej, czyli $2\frac{1}{2}$ łuta wagi pruskiej. W Królestwie Polskiem, za takie przesyłki pojedynczej wagi pobiera się kop. 2, za ważące zaś dwa razy tyle kop. 4, trzy razy tyle kop. 6, cztery razy tyle kop. 7, pięć razy tyle kop. 9 i sześć razy tyle kop. 10.

Listy, próbki towarów i wzory, oraz posyłki w przepaskach, ważące każda sztuka oddzielnie więcej nad 250 gramów, czyli $19\frac{1}{2}$ łutów ruskich, a 15 pruskich, dla przesłania pocztą listową nie przyjmuje się. Próbki towarów i wzory, nie przewyższające rzeczonej wagi, przy expedjowaniu pocztami listowemi mogą być posyłane bez deklaracji Celnych.

Drukowane lub litografowane wszelkiego rodzaju ogłoszenia, jako to: cyrkularze handlowe, cenniki i t. p. oddawane na pocztę w formie kart otwartych nie mogą być wkładane w koperty, ani też w przepaski i nie powinny być większe od formatu listu zwyczajnego, ażeby przy przesłaniu nie składając ich, można było takowe pakować w ogólnych paczkach listowych.

Karty otwarte zbyt małego rozmiaru, pocztami przesyłane być nie mogą.

Powyższe karty otwarte, powinny być drukowane lub litografowane, na papierze twardym, na kształt tekturowego, na nich oprócz adresu odbierającego, podpisu oddawcy, dnia i miesiąca oddania na pocztę, nic więcej pisanego być nie może.

Takowe karty podlegają przymusowi frankowania i mogą być przesyłane z Królestwa do Prus i Związku Pocztowego Niemieckiego za opłatą ogólną po kop. sr. 2 od sztuki.

Frankowana korespondencja listowa wyżej wymieniona (z wyjątkiem listów rekomendowanych, które jak dotąd w biurach pocztowych z obowiązkiem uiszczenia przynależnych opłat w gotowiźnie oddawane być winny). Po naklejeniu na niej odpowiedniej ilości marek pocztowych na stronie adresu, może być wrzucane do skrzynek pocztowych, gdzie się takowe znajdują, lub też oddawana w biurze pocztowym, gdzie w razie potrzeby mogą być zakupione marki dla bezzwłocznego przyklejenia ich; listy niedostatecznie frankowane markami, uważają się jako nie frankowane, lecz wartość przyklejonych na nich marek zalicza się na rzecz przypadającej od nich opłaty:

Za przesłanie pocztą listowej korespondencji, tranzito przez Prusy i Związek Pocztowy Niemiecki do innych za niemi leżących krajów i nawzajem, oprócz opłat pocztowych wyżej wymienionych, jeszcze doliczają się opłaty zagraniczne, zamieszczone w oddzielnej taksie szczegółowej.

Rektor Szkoły Głównej zawiadamia, że na zasadzie rozporządzenia Władzy Wyższej, na rok przyszły Akademicki i lata następne, tacy tylko kandydaci przyjmowani będą w poczet studentów Szkoły Głównej, którzy, oprócz innych prawem wymaganych dowodów, złożą albo patenta z ukończonego kursu nauk, albo też świadectwo, że odbyli z powodzeniem egzamin z zupełnego kursu gimnazjalnego w jednem z gimnazjów Cesarstwa lub Królestwa. Niezależnie od tego, kandydaci powyższe dowody posiadający, poddawani będą w Szkole Głównej powtórnemu egzaminowi w zakresie kursu gimnazjalnego.

Warszawski Ober-Policmajster. — Z dniem 2 (14) stycznia r. b. rozpoczynać się będą maskarady w salach redutowych. Dla dogodności więc osób na maskarady uczęszczających, dozwala się im w dniach tej zabawy powracać do domów po północy bez biletów i latarek; o czem policja stosowne rozporządzenie otrzymała.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 30 Grudnia (11 Stycznia).

Wiadomości z Hiszpanji, jakkolwiek nie dosyć dokładne i rozjaśniające stan rzeczy, budzą teraz największą uwagę. Według telegramu z Paryża, *Monitor* podaje następujące wiadomości z Madrytu z 8-go: Jenerał Prim, ścigany przez jenerała Zabala, dostał się do gór toledańskich. Marszałek Concha margrabia Duero, zajął pozycję nad r. Manzanares, aby przeciąć Primowi drogę do Andaluzji. Powstańcy z Avila przeszli za granicę portugalską; wiadomości z prowincij są zaspakajające. Inny telegram wprost z Madrytu także z 8-go, powiada: Według ostatnich wiadomości, jen. Prim znajduje się w Urda; z tego wnoszono, że trudno mu będzie się wymknąć. Tymczasem wiadomości obecnie rozsyłane telegrafami, porównywają z wiadomościami rozsyłanemi w podobny sposób w 1854 r., kiedy obecny prezes gabinetu stał na czele powstania, i kiedy także głoszono o porażkach powstańców, aż pewnego poranku wojska wysłane przeciw powstańcom połączyły się z niemi, i razem z trjumfem weszły do stolicy; a natenczas szło tylko o zmianę gabinetu, teraz zaś chodzi o utrzymanie się lub upadek Izabelli II, a może i o dynastję. Jenerał Espartero, jak donoszą, dotąd nie wziął udziału w ruchu i siedzi spokojnie w Lograno. Marszałek O'Donnel zdając sprawę kongresowi ze stanu rzeczy i środków przedsięwziętych przez rząd, starał się wystawić, iż gabinet usiłuje szanować formy prawne i wolność przy poskramianiu wymierzonych przeciwko niemu knowań. — W sąsiadującej z Hiszpanją Francji, o-

bawiają się rezultatów powstania i nie zbyt wierzą uspakajającym wiadomościom, pochodzącym z poselstwa hiszpańskiego w Paryżu.

Constitutionnel zamieścił artykuł o Meksyku, stanowiący niejako pogląd na całą politykę zagraniczną francuzką. W artykule tym, szczególnie zwraca uwagę ustęp oddający pochwały konwencji zawartej w d. 15-m września pomiędzy Francją a Włochami, a jeszcze bardziej ustęp, gdzie pod pozorem odpierania zarzutów czynionych przez Stany Zjednoczone co do zajęcia Meksyku, oświadcza, iż rząd francuzki nigdy nie miał zamiaru zagarnięcia tego kraju, i cofnie swe wojska ztamtąd, jak tylko będzie to mógł uczynić bez krzywdy swej godności i narażenia zadania jakie przyjął na siebie, mianowicie zapewnienia odrodzenia tego kraju. Artykuł ten potwierdził niejako pogłoski o konwencji co do odwołania wojsk francuzkich z Meksyku, podobnej do konwencji z 15-go września.

Jak donosi *Allg. Z.*, w chwili kiedy książę Metternich doręczał w Tuileries oznaki orderu św. Stefana dla następcy tronu francuzkiego, cesarz Napoleon udzielił na kolędę, arcyksięciu Rudolfowi wielką wstęgę legji honorowej; w tymże czasie, siadmioletni ten następca tronu austrjackiego, otrzymał order podwiązki od królowej Wiktorji. — Telegram z Wenecji donosi, że tamtejsza gazeta urzędowa ogłosiła konstytucję wenecką.

Turecki minister spraw zagranicznych zapraszając mocarstwa, nie mające poselstw w Konstantynopolu, do udziału w konferencji sanitarnej, nie zaniedbał dodać, że konferencja ta nie będzie miała wcale dyplomatycznego charakteru. To zastrzeżenie, po raz pierwszy wyrażone, wywołało pewne trudności. Mianowicie p. Moustier zwrócił uwagę, że konferencja ta, aby osiągnęła cel zamierzony, musi rozciągnąć swe działania po za granice nauki; że tak ją zresztą pojmował rząd francuzki, kiedy wyznaczył do niej ministra pełnomocnego. Kwestja ta pozostaje w zawieszeniu, dopóki reprezentanci innych mocarstw nie porozumieją się co do określenia atrybucij konferencji.

Senat księztw naddunajskich uchwalił ogromną większością adres odpowiadający na odezwę księcia Kuzy. Adres ten ułożony jest w wyrażeniach przychylnych rządowi.

Procesa fenienów w Irlandji są już ukończone; ostatni podżegacz został skazany na 5 lat więzienia, a rząd, jak zapewniają, nie ma zamiaru dochodzić co do reszty uczestników tego sprzysiężenia. Tymczasem skupiają wojska w Dublinie, jakby obawiano się, żeby nadzwyczajny popłoch nie doprowadził zagrożonych klas wyższych do wymierzenia sobie samym sprawiedliwości. Według dzienników torysowskich, którym jednak, jako zbyt interesowanym, nie można wierzyć zbytecznie na słowo, byłoby to najsprawiedliwszem rozwiązaniem tajemnicy i też same dzienniki dodają, że sprzysiężenie oranżystow, byłoby niebezpieczniejsze od sprzysiężenia fenienów.

Zwracamy uwagę czytelników na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża.

---

* Dnia 1 (13) stycznia 1866 r., JW. Hrabia Namiestnik Królestwa przyjmować będzie w Zamku o godzinie $10\frac{1}{2}$ z rana: Duchowieństwo wszelkich wyznań, Urzędników wszystkich klas, Obywateli Ziemskich i Miejskich, oraz Konsulów zagranicznych.

---

* Ogłoszony onegdaj w *Dzienniku Warszawskim* Najwyższy Ukaz o urządzeniu rzymsko-katolickiego duchowieństwa świeckiego w królestwie polskiem, wprowadza znaczne i dawno pożądane zmiany do bytu i położenia tego stanu. W osnowie swej, nowe prawo ma oczywiście dwojaki charakter: z jednej strony, ściślej określając prawa państwa i niektóre obowiązki osób duchownych, ukazuje się jako loiczne i niejako następne rozwinięcie prawa organicznego z 6 (18) marca 1817 roku, które po raz pierwszy stale ustanowiło w Polsce stosunki kościoła rzymsko-katolickiego do państwa; z drugiej strony cel jego jawnie stanowi, polepszenie materjalnego bytu duchowieństwa rzymsko-katolickiego, a w szczególności zaspokojenie prawych potrzeb najliczniejszej i dotąd najbardziej potrzebującej jego części, mianowicie niższego parafialnego duchowieństwa. Oba te cele wyrażone są jasno w początkowych słowach Ukazu; każde z nich jest tak ważne i tak istoty rzeczy dotyczące, że wprowadzone w każdej tych części zmiany, zasługują na szczegółowe zbadanie. Nie wdając się na teraz w ściślejsze rozważenie pierwszej, organicznej części nowego urządzenia duchowieństwa, ograniczymy się na ten raz, na ogólnej uwadze, że urządzenie to, pierwiastkowo wprowadzone, jak powiedziano wyżej przez Ukaz z 1817 roku, a obecnie tylko szczegółowo i loicznie rozjaśnione i uzupełnione, przedstawia istotne podobieństwo do urządzenia rzymsko-katolickiego kościoła, wprowadzonego do Franeji w początku bieżącego wieku, i ostatecznie tam uświęconego nie tylko przez wieloletni zwyczaj i historję, ale w części i przez konkordat Francji z dworem rzymskim. Obecnie zwrócimy się do wyjaśnienia głównego pytania co do tego, o ile rzeczywiście uczuwała się potrzeba, polepszenia materjalnego bytu duchowieństwa, jakie przedtem w tym celu robione były przez rząd usiłowania i jakie do tego były środki, nakoniec w jakiej mierze zadanie to teraz zostało załatwione.

Położenie duchowieństwa w Polsce za czasów poprzednich, dawniejszych, jak wiadomo, mało się różniło od jego położenia, w innych krajach Europy zachodniej. Odróżniało się od nich, chyba jeszcze większą przewagą, w następstwie pewnych historycznych okoliczności, tego potężnego stanu nad wszystkiemi innemi klasami narodu i jeszcze większą nierównością w rozdziale dostatków pomiędzy różnemi warstwami samego duchowieństwa. Wiadomo, że duchowieństwo katolickie w starożytnej Polsce, posiadało ogromne bogactwa; lecz bogactwa te, jak powiedziano wyżej, rozdzielały się z krzyczącą niesprawiedliwością; biedni księża parafjalni, pośród potrzeb i niedostatków, wlekli najsmutniejsze życie, kiedy przeciwnie wyższe duchowieństwo, tonęło w obfitości, zadziwiając współczesnych swym zbytkiem, zużywając większą część swych bogactw na osiągnięcie celów politycznych, zupełnie obcych dobru kościelnemu. Duchowieństwo pomiędzy innemi posiadało ogromne dobra; oprócz tego znaczna część jego dochodów składała się z tak zwanej dziesięciny kościelnej, której nieraz domagano się środkami mało odpowiadającemi wysokiemu powołaniu duchowieństwa; osoby nie wnoszące dobrowolnie dziesięciny, podlegały surowym karom kościelnym, a nawet klątwie. Bywały wypadki, że w niektórych prowincjach z powodu zwłoki w płaceniu dziesięciny, ogłaszano interdykt i w kościołach wstrzymywano nabożeństwo (tak naprzykład niegdyś postąpił biskup płocki Dobiesław, ogłosiwszy interdykt w ziemi Dobrzyńskiej). Kiedy kary kościelne z powodu częstego ich używania zaczęły tracić swą moc, duchowieństwo zwróciło się do władzy świeckiej i wymagało od niej różnych postanowień co do przymusowego ściągania dziesięciny. Przez królewskie rozporządzenie z 1433 r. było postanowione, że na dobra osób zatrzymujących dziesięciny, starostowie królewscy powinni byli nakładać sekwestrację i za pomocą tego surowego środka zaspakajać duchowieństwo. Rozporządenie było to potwierdzone w 1458 roku. Te prawa dały początek tym przymusowym środkom ściągania dziesięciny, egzekucjom cywilnym i t. p., które tak mało odpowiadały pierwiastkowemu znaczeniu dziesięciny, jako ofiary dobrowolnej chrześcjan na korzyść sług kościoła, i które nakoniec zostały zniesione, naprzód przez niedawny osobny rozkaz Najwyższy, a potem przez art. 27 nowego Ukazu.

W ostatnim perjodzie niezależnego istnienia królestwa polskiego, polityczne położenie w niem duchowieństwa, zaczęło stopniowo zmniejszać się, a i środki utrzymania duchowieństwa po raz pierwszy ograniczyły się, pod wpływem ogólnego kierunku wieku i upadku doznanego przez rzeczpospolitą. Na zasadzie uchwały sejmowej z 1789 r. odbyta była lustracja wszystkich dóbr duchownych i na duchowieństwo, po raz pierwszy nałożony został podatek dochodowy, w rozmiarze, który dla osób duchownych mających więcej niż 300 rsr. rocznego dochodu, równał się 20%, to jest był o 10% wyższy od rozmiaru, ustanowionego dla właścicieli ziemskich w ogóle.

W następującym po tym czasie, kiedy jedna część obecnego królestwa polskiego, przeszła pod władzę Austrji, a druga pod władzę Prus, znaczna część dóbr duchownych, szczególniej należących do wyższego duchowieństwa, dostała się pod zarząd skarbowy. Następnie rząd księstwa warszawskiego, włączył znaczną część dóbr duchowieństwa do skarbu, przy czem niektóre z nich rozdał jenerałom francuzkim i zobowiązał się przyjąć na siebie zabezpieczenie osób i instytucij do których dobra te należały. Dla tego kiedy w 1815 r. królestwo polskie ostatecznie przeszło pod panowanie Rosji, rząd ruski bezzwłocznie zajął się wypłatą stosownie do zobowiązań przyjętych przez rządy poprzednie i przyspieszył wprowadzenie do budżetu corocznych wydatków królestwa, 17?,391 rsr. na wynagrodzenie duchowieństwa, szczególniej wyższego, za odpadłe jego dobra.

W 1818 r. za porozumieniem się z dworem rzymskim, na zasadzie bulli Piusa VII z 3 lipca t. r. uskutecznione zostało zniesienie niektórych klasztorów i beneficjów i oddanie należących do nich majątków pod zarząd skarbu, w celu powiększenia przez to środków obracanych na utrzymanie duchowieństwa. Dobrami temi zarządzała naprzód kom. rząd. wyznań i oświecenia publicznego; w 1831 r. ustanowiony po rokoszu rząd tymczasowy król. pol. wprowadził do tych dóbr taki porządek zarządu, jaki był przyjęty dla dóbr skarbowych i poruczył zawiadowanie takowymi komisji rząd. skarbu. Dochody z tych dóbr, wyłącznie były obracane na powiększenie utrzymania duchowieństwa i w szczególności wyższych członków duchownej hierarcji. Tak naprz. dla arcybiskupa warszawskiego wyznaczone było natenczas 18,000 rsr. rocznie, a każdemu z biskupów djecezjalnych po 9,000 rsr. *). W skutku tego roczne wydatki skarbu na utrzymanie duchowieństwa wzrosły od 1821 roku do 254,542 rsr.

Tymczasem rząd nie przestawał troszczyć się o lepsze urządzenie ogólnych spraw kościelnych. W skutku istniejących natenczas stosunków dworu Cesarskiego z Rzymem, papież Pius VII wydał w 1817 r. bullę: „*Ex imposita*," określającą rozdział królestwa na djecezje i parafje. Następnie przez Ukaz z d. 6 (18) marca 1817 r. skreślone zostały, w głównych rysach, stosunki duchowieństwa do państwa i władz rządowych. Ale wszystkie te środki nie usuwały istotnego zła, niedogodności i wpływ którego codziennie coraz bardziej się ujawniały, w miarę, jak pod nieprzepartym prądem nowego czasu i nowego obywatelstwa, wszędzie wkorzeniało się poczucie, jak niesprawiedliwem jest poświęcać korzyści mas, dla egoistycznych dążeń niewielu wybranych osobistości. Kiedy myśli te w Europie nabierały coraz większej wagi, w Polsce wyższe duchowieństwo ciągle, bez przeszkody, korzystało ze znacznych środków, kiedy niższe, parafjalne, jęczało pod naciskiem biedy, a szemranie jego dochodziło do samego Cesarza Aleksandra I. Ludzkie serce tego monarchy, nie mogło pozostać dlań nieczułem; troskliwość jego o urządzenie bytu duchowieństwa parafjalnego, bezzwłocznie wyraziło się przez ustanowienie w Warszawie (w 1823 r.) osobnego komitetu pod prezydencją hrabiego Zamojskiego, który natenczas prezydował i w senacie. Temu komitetowi było poruczone ułożenie szczegółowego projektu o środkach polepszenia bytu duchowieństwa, przyczem polecono mu ujawnić wszystkie dochody i majątki, jakiemi natenczas rozporządzało. Dla zebrania wiadomości w tym przedmiocie, komitet zwrócił się głównie do spisów majątków duchownych, do ułożenia których przystąpiono jeszcze w 1818 roku, na zasadzie Najwyższego Ukazu z 6 (18) marca 1817 r. Z tych spisów okazało się, że z różnych majątków, w tej liczbie i z dziesięciny, która i natenczas stanowiła główne źródło dochodów duchowieństwa pafjalnego, a również i ze skarbu, całe w ogóle duchowieństwo, tak rzymsko-katolickie, jak i greko-unickie, pobierało natenczas 774,385 rsr. Komitet projektował pozostawić duchowieństwu wszystkie te majątki i dochody, w tej liczbie i dziesięciny bez żadnej zmiany, a oprócz tego dodatkowo wypłacać ze skarbu jeszcze po 265,391 rsr. rocznie, przez co ogólny dochód duchowieństwa podniósłby się do 1,039,776 rsr. Z tej sumy projektowano dla arcybiskupa warszawskiego i siedmiu biskupów płacy 81,000 rsr. rocznie, oprócz dochodów z majątków i dziesięcin; tym zaś proboszczom, których ogólna suma wszystkich dochodów łącznie z dziesięciną, nie dochodziła do 150 rsr. rocznie, komitet projektował dopłacać ze skarbu tyle, ile brakowało do tej normalnej cyfry. Na odnowienie i reperację kościołów parafjalnych projektowano wypłacać średnio około 20 rsr. na każdy.

Tym sposobem komitet składający się z ważniejszych urzędników królestwa, w tej liczbie i z przedstawicieli wyższych stopni hierarchji duchownej,

---

*) *Uwaga.* Placę tą w 1821 roku zmniejszono: dla arcybiskupa warszawskiego do 15,000 rsr., a dla biskupów do 7,500 rsr. Następnie według etatu wprowadzonego w wykonanie w 1837 r., arbybiskup otrzymał 11,250 rsr., biskupom zaś djecezjalnym nadana była jednakowa etatowa płaca po 6,000 rsr. rocznie.

przedstawił plan dążący w ostatecznym rezultacie, głównie tylko do uchronienia wyższego duchowieństwa od wszelkich strat, a nawet powiększenia jego dochodu, z zachowaniem duchowieństwu swobodnego rozrządzania wszystkiemi jego dobrami nieruchomemi i kapitałami. Po roztrząśnięciu tego projektu w ustanowionym porządku przez radę administracyjną i przedstawieniu go do Najwyższej rozwagi Najjaśniejszego Pana, działania komitetu nie mogły nie być uznane za zbyt jednostronne i nieodznaczające się dojrzałością, konieczną w tak zawikłanej kwestji państwowej. Dla tego projekt nie został zatwierdzony; lecz jednocześnie zmarły Monarcha pospieszył udzielić zarządowi królestwa środki do zaradzenia głównemu złu: mając spółczucie dla smutnego położenia biedniejszego duchowieństwa parafjalnego, rozkazał 16 (28) lutego 1826 r., bezzwłocznie otworzyć roczny kredyt 55,264 rsr. 15½ kop. na wsparcie dla tych wszystkich proboszczów, którzy nie mieli całkowitych 150 rsr. dochodu rocznego, z tym jednak warunkiem, aby poprzednio starannie był roztrząśnięty, rzeczywisty stan funduszów wszystkich parafij, znajdujących się w takiem położeniu. Jednocześnie rozkazano cały dochód z tak zwanych *jura stolae*, z wyjątkiem koniecznych z niego wydatków na odprawianie nabożeństwa, obrócić na odnowienie i restaurację kościołów, i nakoniec ujawnić wszystkie duchowne majątki i dochody. Ale błogie zamiary Cesarza Aleksandra I, na korzyść królestwa polskiego, miały i w tym wypadku, jak w wielu innych, nie przynieść pożądanego rezultatu. W tym wypadku, jak to często bywało i w wielu innych dobroczynnych przekształceniach, przedsiębranych przez rząd ruski w królestwie, Najwyższa wola nie była wykonana; napotkała ona nieprzezwyciężone zawady w urzeczywistnieniu, z jednej strony w łonie duchowieństwa, wszelkiemi środkami unikającego ujawnienia jego majątków i dochodów, z drugiej w właściwych miejscowych organach rządu, powołanych do wykonania myśli ruskiego Monarchy. Komisja rząd. skarbu i komisja rząd. relig. wyznań, rozpoczęły rokowania i zaczęły pracę swe w wskazanej kwestji; ale potem uniesione miejscowemi wpływami, pogrzebały całą sprawę pod kupą korespondencij i różności zdań, bez uwagi na wolę Monarchy i smutne położenie niższego duchowieństwa, które wywołało Jego Monarszą nad nim opiekę.

Zresztą duchowne majątki zasłonięte w ten sposób zręczną i przewidująca ręką władz miejscowych przed kontrolą i wpływem prawego rządu, miały wkrótce posłużyć za jeden ze środków zwróconych przez rokosz przeciwko temuż rządowi. W istocie, władza rewolucyjna w 1830 r. nie zawachała się odznaczyć krótkotrwały swój zarząd, czynem, który wywołał najbardziej gorzkie skargi duchowieństwa. Przywłaszczył sobie i użył bez kontroli, na własne potrzeby, znaczną część kapitałów należących do duchowieństwa i umieszczonych w Banku Polskim, w ogóle 1,131,016 rsr. a w tej liczbie z kapitałów należących do niższego duchowieństwa i parafij 546,835 rsr. Po przywróceniu prawego porządku, tymczasowy rząd w królestwie ustanowiony przez Cesarza Mikołaja I, bezzwłocznie zajął się wyszukaniem środków, aby zmarnotrawione przez władzę rewolucyjną kapitały, zabezpieczające utrzymanie duchowieństwa, były o ile możności zwrócone do Banku; a następnie 29 grudnia (10 stycznia) 1831/2 r. wydano postanowienie, mocą którego rząd brał na siebie odpowiedzialność za te kapitały i obiecywał płacić od nich 4%, na korzyść tych osób i instytucij, do których należały, co utworzyło nowy roczny wydatek 45,240 rsr.

Od tego czasu do nastąpienia niedawnej reformy klasztornej, roczny etatowy, według budżetu, wydatek na duchowieństwo rzymsko-katolickie, wzrósł wskutku rozlicznych dodatków od 218,868 rsr. do 325,825 rs.

Pomimo tak znacznego wsparcia od rządu, pomimo dochodów z pozostałych w posiadaniu duchowieństwa dóbr, dotychczas znajdowało się ono w nienormalnem położeniu. Kiedy z 1,632 obecnie istniejących parafij, niektóre mają dochodu po 3,000 rsr. rocznie,—trzydzieści parafij ma dochodu od 3,000 do 1,000 rsr., w ogóle zaś 97 parafij ma dochodu przeszło 750 rsr.,—z drugiej strony 921 parafij ma dochodu (włączając w to dziesięcinę) mniej niż 3,000 rs. rocznie, a w tej liczbie w 389 parafjach dochód dotąd nie przewyższa 150 rsr.; w wielu jest nawet jeszcze mniejszy. Wikarjusze dotąd nie otrzymywali żadnej określonej płacy, i żyjąc, jakby z najmu, zależeli zupełnie od woli i łaski proboszczów.

W ciągłej troskliwości o zabezpieczenie duchowieństwa świeckiego od wszelkich wypadków, Najjaśniejszy Pan rozkazał 11 lipca 1864 r. utworzyć przy komitecie urządzającym osobną komisję do urządzenia duchowieństwa świeckiego, pod prezydencją głów. dyrektora spraw wewn. i duch. Na zasadzie badań, materjałów i projektów wygotowanych przez tęż komisję i roztrząśniętych przez komitet urządzający, wydany został obecnie Najwyższy Ukaz, kładący koniec wszystkim w tej kwestji wahaniom i niepewności, i zabezpieczający na zawsze dla duchowieństwa świeckiego środki utrzymania. Teraz otrzymało ono możność oddania się wyłącznie wykonaniu swych bezpośrednich duchownych obowiązków, nie odciągając się kłopotami o codzienne swe wyżywienie.

Istotę części ukazu, obejmującej rozporządzenia o materjalnem zabezpieczeniu duchowieństwa, stanowi to, że wszystkie osoby i instytucje duchowne świeckiego duchowieństwa rzymsko katolickiego pobierać będą odtąd ze skarbu, stałą płacę etatową, a na pokrycie choć w części, znacznej części wydatków, które w ten sposób znów spadają na skarb państwa, majątki nieruchome i kapitały należące do tych instytucij, przechodzą pod zupełny zarząd i rozporządzenie skarbu.

Dziesięcina stanowiła, jak wyżej było powiedziane, bardzo znaczną część poprzednich dochodów duchowieństwa. Według spisów majątków duchownych ułożonych pomiędzy 1818 a 1853 rokiem, zgodnie z zeznaniami samych osób duchownych, dziesięciny w snopie, ziarnie i pieniądzach pobierało dotąd duchowieństwo rocznie od obywateli 157,223 rsr. 85 kop., i od włościan 171,968 rsr. 11 kop.; razem 329,191 rsr. 95 kop. Dziesięcina ta nie przechodzi do rozporządzenia skarbu; ale jednocześnie, na mocy postanowienia Namiestnika królestwa z 14 (26) lipca 1864 r., wydanego w skutku osobnego Najwyższego Ukazu, ostatecznie zostały wzbronione wszelkie środki egzekucyjne dla ściągnięcia dziesięcin, i spłacenie ich pozostawione zostało dobrej woli i sumieniu każdego parafjanina. Tym sposobem rząd znalazł sposób, polepszając byt duchowieństwa zarazem przynieść ulgę i obywatelom i włościanom. Większa część jednych i drugich, jak wiadomo, już skorzystała z tej ulgi, której tak dawno i bezskutecznie domagali się.

Według nowo zatwierdzonych etatów, skarb będzie udzielał na utrzymanie samego duchowieństwa świeckiego 790,000 rs. rocznie, z których nowego wydatku, pierwszy raz wprowadzonego do budżetu państwa, jest do 623,356 rs. Na pokrycie części tej sumy, będą odtąd wpływały do skarbu, na zasadzie wyżej wspomnionych duchownych spisów następujące dochody duchowieństwa: a) procent od kapitałów (106,172 rs. 94 kop.); b) dochody z domów, czynszów i t. p. (49,291 rs. 97½ kop.); c) dochody z gruntów i folwarków (197,275 rs. 90 kop.); i d) dochody z gruntów włościańskich (95,254 rs. 80½ kop.) lub zamiast nich wynagrodzenie likwidacyjne; razem zaś do 447,995 rs. 29 kop.; zatem, biorąc obecnie te poprzednie dochody duchowne, skarb nie tylko nic nie zyskuje, ale jeszcze będzie musiał dopłacać rocznie 175,461 rs.

Jeżeli teraz porównamy płace pobierane przez różne osoby duchowne we Francji, kraju bardzo rozwiniętym i bogatym, a przytem przeważnie katolickim ponieważ w nim na ogólną ludność 37,386,000 mieszkańców, jest niekatolików tylko 896,000 głów *), z rozmiarem płacy zatwierdzonej dla osób duchowieństwa świeckiego przez nowe etaty w królestwie, to z wszystkich bez wyjątku pozycij okaże się, iż duchowieństwu polskiemu obecnie nadano znaczne w porównaniu z francuzkiem, przywileje. Jest to prawdą nie tylko względem parafialnego, ale i wyższego duchowieństwa, bez względu że płace arcybiskupa i biskupów obecnie cokolwiek są obniżone, a oszczędności te obrócone na polepszenie losu osób niższych stopni hierarchji. Tak, dla arcybiskupa warszawskiego wyznaczono pensji rocznej 6,000 rs. kiedy we Francji wszyscy arcypiskupi (z wyjątkiem paryzkiego, zajmującego osobne stanowisko) pobierają tylko po 20,000 franków. Płaca biskupów we Francji wynosi 15,000 fr. a według nowego etatu biskupi w królestwie pobierają po 5,000 rs, rocznie. Jeżeli przyjąć rubla za 4 fr., płaca tutejszych biskupów przewyższa o 5,000 fr. płacę biskupów francuzkich; jeżeli nawet przyjąć najniższy normalny kurs rubla po 3 fr. 24 cent. to i w takim wypadku nowa płaca polskich biskupów, przewyższa płacę biskupów francuzkich o kilkaset franków **).

Istniejącym w królestwie biskupom sufraganom, odpowiadają w części we Francji tak zwani wikarjusze jeneralni (*les grands vicaires* lub *vicaires généraux*). Sufraganowi warszawskiemu wyznaczone zostało 1,500 rs., a jeneralny wikarjusz w Paryżu pobiera tylko 4,500 fr.; dla sufragana łowickiego i sufraganów innych djecezij przeznaczone jest po 900 rs. płacy, a djecezjalni wikarjusze jeneralni we Francji pobierają tylko po 2,500 fr.

Należy wspomnieć przytem że liczba djecezij, kapituł djecezjalnych i członków tych ostatnich, a także liczby parafij, pozostała nietnięta w takim samym kształcie, w jakim ustanowione zostały wszystkie te szczegóły przez bullę papieża Piusa VII i inne kanoniczne postanowienia. Oprócz tego ponieważ djecezja kielecka dotąd nie miała kapituły djecezjalnej, kapitule kolegjackiej w Kielcach nadano nazwę katedralnej i zarazem wyznaczono jej wszelkie pieniężne etatowe środki utrzymania, na równi z innemi katedralnemi djecezjalnemi kapitułami. Jednocześnie utrzymano i instytucje kapituł kolegjackich, dla honorowego odznaczenia zasłużonych członków duchowieństwa.

Dla zapewnienia ludności dostatecznej liczby księży, na płacę etatową ze skarbu wchodzi całkowita liczba proboszczów i administratorów stosownie do istniejącej liczby parafij; obok tego przy każdym proboszczu lub administratorze parafij wyznaczają się, także etatowi wikarjusze, po jednym na każde 2,000 głów, stosownie do istniejących postanowień i zwyczaju.

Dla miasta Warszawy i przedmieścia Pragi, Ukaz obecny ustanawia 12 parafij zamiast istniejących dotąd sześciu. Niedostateczność liczby parafij dla miasta Warszawy oddawna była uczuwana, i po zniesieniu w m. Warszawie w listopadzie 1864 r. siedmiu klasztorów, rząd zakomunikował swe propozycje w tym przedmiocie władzy djecezjalnej, która ze swej strony wynurzyła gotowość współdziałania do wprowadzenia tych propozycij w wykonanie.

Następnie oddzielnie wyznaczona w tym celu delegacja z osób duchownych i urzędników przystąpiła do nowego podziału parafij. Projekta tej delegacji były przez nią przedstawionę władzy djecezialnej, która w zupełności je przyjęła i przedstawiła ze swemi wnioskami wyższej władzy. Teraz, na zasadzie Najwyższego Ukazu, okazuje się możność wprowadzenia ostatecznie tych projektów w wykonanie, przez co zaspokojona zostanie jedna z najistotniejszych potrzeb rzymsko-katolickiej ludności m. Warszawy. Proboszcze tych nowo urządzonych parafij, będą pobierać płacę cokolwie wyższą od tej jaka została naznaczona dla proboszczów zewnątrz Warszawy. Bardzo jest pożądanem, aby djecezjalna władza zwróciła szczególną uwagę na najstaranniejszy wybór osób duchownych, dla obsadzenia tych nowych, nader ważnych pod wszelkiemi względami miejsc.

We Francji wszystkie parafje dzielą się na dwie klasy. Do pierwszej klasy należy tam 933 parafij, do drugiej 2,586, a prócz tego jest 30,283 kościołów filjalnych, czyli tak zwanych *succursales*, któremi zawiadują osoby duchowne, zwane *desservants*. W królestwie parafje na nowo rozdzielone zostały w dość podobny sposób, przyczem jednakże żadna z dawnych parafij nie została zamieniona na kościół filjalny, ale polecono na przyszłość do parafij 3go rzędu wyznaczać administratorów. Proboszcze parafij 1ej klasy otrzymują we Francji 1,500 fr. a parafij 2ej klasy 1,200 fr.; tak zwani zaś *desservants* 900 fr. rocznie. W królestwie nowe etaty wyznaczają dla proboszczy 1ej klasy 600 rsr. i 500 rsr., 2ej klasy 400 rsr. a dla administratorów po 300 rsr. rocznie.

Oprócz tego wszystkiego, wyznaczona jest znaczna suma na dodatki do pensij osób stanu duchownego, doszłych do sędziwego wieku, lecz jeszcze sprawujących swe obowiązki; a mianowicie, każdej osobie, doszłej w służbie kościelnej do sześćdziesięciu pięciu lat wieku, przeznaczono po 100 rsr. stałego dodatku rocznie do pobieranej płacy. Co zaś do osób, z powodu słabości zdrowia lub sędziwości zupełnie nie będących w stanie sprawowania swych obowiązków, to dla takich emerytów, pozostawiona została suma przedtem wypłacana im ze skarbu jako wsparcie.

Nakoniec niezależnie od tego wszystkiego, komisij rząd. spraw wewnętrznych i duch. polecono przedstawić uwagi i projekt przepisów co do zapewnienia osobom duchowieństwa świeckiego stałej emerytury, z oznaczeniem o ile można najniższej stopy składki emerytalnej.

Dalej do pomocy każdemu proboszczowi i administratorowi parafij, przeznaczają się, jak powiedziano wyżej wikarjusze, po jednym na każde dwa tysiące głów parafjan. Ta liczna i rzeczywiście potrzebująca klasa osób duchownych, zwróciła na siebie szczególnie opiekuńczą uwagę rządu; według nowych etatów, dla 87 etatowych wikarjuszów wyznaczone jest po 150 rsr. rocznie (to jest od 500 do 600 fr.). We Francji wikarjusze otrzymują tylko po 350 franków rocznie.

Prawa nadane dotychczas dziekanom i stosunki ich do duchowieństwa parafialnego pozostały bez zmiany.

*) *Uwaga.* W królestwie polskiem przeszło czwarta część ludności nie należy do wyznania rzymsko katolickiego.

**) *Uwaga.* Samo przez się rozumie się, iż nowe płace biskupów przedstawiają tylko wyłącznie osobiście dla nich wyznaczoną pensję; na utrzymanie seminarjów i inne wydatki wyznaczone są oddzielne fundusze ze skarbu.

Ukaz wprowadza tylko zmiany w rozdziale parafij pomiędzy dekanaty, przyczem miano na widoku, żeby nowe dekanaty o ile można, odpowiadały podziałowi administracyjnemu. W skutku tego liczba dekanatów zmniejszy się do pewnego stopnia, ale jednocześnie i płaca dziekanów (których we Francji zresztą wcale nie ma i obowiązki których bezpłatnie sprawują tam proboszcze) znacznie powiększy się, stosunkowo do pobieranej przez nich dotychczas.

Dla jasnego przekonania, że przez obecny ukaz rzeczywiście nadane zostały duchowieństwu wielkie przywileje, nie będzie zbytecznem dalej poprowadzić porównanie z Francją. Ogólny budżet na r. 1865 dochodzi tam do 1,980 mil. fran.; w tej liczbie wydatki na utrzymanie duchowieństwa wynoszą 45,698,000 fr., t. j. cokolwiek mniej niż $2\frac{1}{3}$ procentu ogólnej sumy budżetu.

Budżet królestwa polskiego, zatwierdzony na 1865 r. obejmuje 23,315,154 rsr. Na utrzymanie samego duchowieństwa świeckiego, wyznaczono według nowego etatu 790,000 rs. Jeżeli do tej sumy etatowej dołączyć jeszcze 124,422 rs. $68\frac{1}{2}$ kop. pozostające, na zasadzie art. 38 nowego ukazu, bez zmiany z poprzednich pozycij wydatków na utrzymanie duchowieństwa, a także 69,020 rs. wydatków stałych i 97,755 rs. wydatków czasowych, także według budżetu wypłacanych na utrzymanie męzkich i żeńskich klasztorów, utworzy się na utrzymanie całego duchowieństwa rzymsko-katolickiego w królestwie polskiem ogólna suma 1,081,422 rs. $68\frac{1}{2}$ kop., czyli $4\frac{2}{3}$ procentów całego budżetu. Innemi słowy, królestwo polskie będzie odtąd wydawało na utrzymanie rzymsko-katolickiego duchowieństwa stosunkowo dwa razy więcej niż Francja.

Ta stanowcza i nieprzeparta cyfra stanowi może najprostsze i najwymowniejsze obalenie tych ślepych nieprzyjaciół prawdy, Rosji, i śmiemy powiedzieć, ludu polskiego, którzy unosząc się niewyrozumowaną nienawiścią, wysilają się przekonywać wszystkich, że wiara i kościół rzymsko-katolicki, zostają uciskane pod berłem ruskich Monarchów.

---

* (Wykład publiczny,) W zwykłej godzinie odbyła się wczoraj prelekcja dra Wisłowskiego, na którą zebrało się około 150 osób. Odczyt traktował pobieżnie o formowaniu się skorupy ziemi, tworzeniu się skał, gór i lądów, oraz o wędrówce narodów skupiających się po nad brzegami rzek i mórz jako najdzielniej ułatwiających komunikację i wyżywienie. Szkoda atoli, iż obok głównego zadania, liczne ustępy, zawierające zbyt elementarne wiadomości jeograficzne, uszczupliły czas przeznaczony na poważniejsze przedmioty. *Kr.*

* (W instrukcji dla wojennych naczelników powiatów) w królestwie polskiem, powiedziano: § 10. Wojennym naczelnikom powiatów ulegają bezpośrednio miejscowe komendy żandarmskie, inwalidne i etapowe. § 11. Wojenni naczelnicy powiatów i uczątsków mają prawo żądać pomocy wojsk we wszystkich tych wypadkach, gdy uznają niezbędność tego.—Mając na względzie zmianę okoliczności, wśród których na początku 1864 roku ogłoszona była wyż wspomniona instrukcja, i uznając potrzebę, dla dokładnego określenia stosunku naczelników wojennych powiatów do wojsk, zmodyfikowania wyż przytoczonych §§ instrukcji dla wojennych naczelników powiatów, polecam stosować się do tego co następuje: Co do § 10. Wojennym naczelnikom powiatów *nie ulegają bezpośrednio* żadne wojska ani komendy; w razie zaś niezbędności pomocy wojsk przy wykonywaniu wyroków po służbie, dla zabezpieczenia spokojności powszechnej, dla eskortowania do komisij wojenno-sądowych aresztantów politycznych i w innych podobnych wypadkach, wojennym naczelnikom powiatów nadaje się prawo żądania komend od najbliższych wojsk polowych, gdzie zaś takowych nie ma, od komend miejscowych. Co do § 11. W razie niezbędności odkomenderowania od wojsk niższych stopni, jako to: ordynansów, posyłek i stróżów do wojennych naczelników powiatów i do ich zarządów, tudzież na stacje pocztowe i do komisij wojenno-sądowych, wojenni naczelnicy powiatów mają wyjednywać na to za każdym razem, za pośrednictwem jenerał-policmajstra, decyzję głównodowodzącego wojskami. (*Roz. do wojsk warsz. okr. wojen.*)

* (Polecenie wojskom okręgu wojennego warszawskiego z d. 24 grudnia 1865 r.). Na zasadzie najwyżej zatwierdzonej 9 grudnia 1865 roku uchwały rady państwa, ustanowione będzie od 1-go stycznia 1866 roku w Warszawie biuro kontroli obrotów pieniężnych skarbu państwa w królestwie polskiem. Podług odezwy kontrolera państwa, z d 18 grudnia 1865 r. za N. 4944, do kierowania pomienionem biurem powołany został radca stanu Szelechow, a dla rozstrzygania wątpliwości, zachodzić mogących ze strony władz zarządzających w stosowaniu przepisów jedności kasy i dokumentalnego sprawdzania do przychodów i rozchodów kasy państwa w królestwie polskiem, i dla pomocy tym władzom przy wprowadzeniu nowego systematu, delegowany został do Warszawy starszy rewizor komisji rewizyjnej, asesor kolegjalny Galindo. Na skutek przedstawienia radcy stanu Szelechowa, z d. 22 grudnia, o przygotowawczych krokach dla skutecznego wykonania przepisów jedności kasy w królestwie polskiem, Głównodowodzący wojskami raczył polecić, ażeby dla niezwłocznego zaspokojenia potrzeb wojska w królestwie polskiem, zewnątrz Warszawy, wojskowo-okręgowe władze pospieszyły zakomunikować komisji rządowej przychodów i skarbu wiadomości o wysokości wypłat, przypadających na styczeń i luty roku następnego i o miejscowościach, gdzie te wypłaty mają być uskuteczniane. (*Warsz. Dniew.*)

* (Kasa warszawska). Jenerał-adjutant hrabia Berg raczył upoważnić do otwarcia kasy warszawskiej 30 grudnia v. s. r. b., tak iżby instytucja ta zdołała przyjąć bez przeszkody, do 1 stycznia v. s., od zarządów rozporządzawczych, pozostałości od sum budżetowych. O tem, z rozkazu JW. hrabiego, podaje się do wiadomości wszystkich zarządów rozporządzawczych wydziału wojennego w okręgu, z nadmienieniem, ażeby one przystąpiły z dniem 30 grudnia 1865 r. do przelania do kasy warszawskiej pozostałości od sum budżetowych. *(Rozk. do wojsk warsz. okr. wojen.)*

* (Zakłady naukowe). *Kurjer Lubelski* pisze: Pod zarządem dyrekcji naukowej lubelskiej znajdują się następujące zakłady naukowe: A) Rządowe: gimnazjum męzkie w m. Lublinie, szkoła rolnicza w m. Końskowoli, szkół elementarnych miejskich 31, wiejskich 14, szkół rzemieślniczo-niedzielnych przy szkołach elementarnych 4. B) Prywatne: pensij pięcio-klasowych żeńskich w Lublinie 2, w stopniu szkół elementarnych obojga płci 2, ochronek dla dzieci obojga płci 2, kantoratów ewangalicko-augsburgskich 5. Liczba przełożonych i nauczycieli w tychże: a) w zakładach naukowych rządowych: płci męzkiej 50, żeńskiej 4, razem 60, urzędników i oficjalistów 3. b) w zakładach naukowych prywatnych, oprócz nauczycieli szkół rządowych, wykładających rozmaite przedmiota, jest nauczycieli 10, nauczycielek 9, razem 19. Liczba uczniów: a) w zakładach naukowych rządowych: w gimnazjum lubelskiem 562, w szkole rolniczej w m. Końskowoli 16, w szkołach elementarnych miejskich i wiejskich 2,276, w szkołach rzemieślniczo-niedzielnych 131, razem 2,985; b) w zakładach naukowych prywatnych: na pensjach żeńskich 120, w szkołach początkowych 88, w ochronkach 125, w kantoratach 96, razem 429,—w ogóle liczba uczniów 3,414. W gimnazjum lubelskiem z powodu zbyt wielkiej liczby uczniów w klasie IV, taż rozdzieloną została w końcu r. z. na dwa oddziały, toż samo ma jeszcze nastąpić z klasą I i III. Biblioteka gimnazjalna mieszcząca się dotąd w starym gmachu gimnazjalnym w m. Sierpniu r. z. przeniesioną została do nowego gmachu, przyprowadzona do doskonałego porządku i pomieszczona w dawnej sali jadalnej b. pensjonatu; składa się ona z 6,190 tomów, 3,063 dzieł i 1,135 pism perjodycznych, 113 kart geograficznych i atlasów, 17 historycznych kart i atlasów, 7 globusów i 248 wzorów kaligraficznych i rysunkowych. Biblioteka ta zwiększoną została nadesłanemi w m. listopadzie r. z. przez komisję rządową oświecenia publicz. 26 celniejszemi dziełami pisarzy rosyjskich, składającemi się z 76 tomów wraz z pięknym atlasem geograficznym Sydowa. Gabinet fizyczny został również przyprowadzony do najzupełniejszego porządku: przysłany z rozporządzenia komisji rządowej oświecenia publ. preparator wydziału matematyczno fizycznego szkoły głównej w Warszawie, p. Berendt wyreperował i uregulował wszystkie narzędzia, tak, że obecnie wszystkie doświadczenia fizyczne z łatwością można uskuteczniać. W gabinecie tym, znajduje się narzędzi fizycznych 286, matematycznych 75, razem 361. Gabinet nauk przyrodzonych uporządkowany, składa się z 1,143 okazów minerałów, 31 okazów roślin, 84 okazów zwierząt, 28 modeli gipsowych, 171 chemicznych aparatów i przyrządów. W ciągu roku 1865 w dyrekcji naukowej lubelskiej otwarte zostały następujące szkoły wiejskie: w powiecie lubelskim 1-a we wsi Dratowie, 2-a Siedliskach, 3-cia Wielkiem, 4-ta Jaszczowie, 5-ta Wrotkowie, 6-ta Dysie; — w powiecie łukowskim we wsi Wola Korycka. W wielu innych jeszcze miejscach są już zaprojektowane podobne szkoły, a w Lublinie szkoła przygotowawcza męzka, dla uczniów mających wstąpić do gimnazjum.

* Wyszedł z druku Nr. 249 *Przyjaciela Dzieci*, który zawiera następujące artykuły:—Styczeń, p Wł. L. A., (z drzew. rysun. Tegazzo.—Kalifornia, (z 2 drzew.) – Sen, z Andersena (z drzew. Gersona.)—Dwa portrety, obrazek dramatyczny w 2-ch odsłonach p. Derynga (z drzew. Pillatego.)—Rozmaitości.—Piosnka życia.

* Nr. 2 *Gońca leśnego i wiejskiego*, wyszedł z druku i zawiera:—O znaczeniu renty gruntowej i kapitału w rolnictwie, p. Z. Jaroszewskiego.—Polowanie za pomocą latawca, (z ryc.)—O stosunku naszej produkcji rolnej do handlu międzynarodowego, p. Z. Jaroszewskiego, (dokoń.)—Korespondencja.—Rozmaitości.—Handel.—a w odcinku:—Puszcze i knieje podgórskie w wiekach średnich, p. S. Morawskiego.

* Nr 1 *Zorzy*, wyszedł z druku i zawiera:—Od wydawcy.—Co też słychać w Warszawie, (opowiad. rzemieśl.)—Wiersz o dwóch pustelnikach, (podanie ludu Górno-Szląskiego.)—List z Czarnożył pod Wieluniem. Proces o gruszki, (powiastka)—Ważniejsze zdarzenia.—O trychinach i niebezpiecznej chorobie zwanej włośnica.

---

* (Konfirmacja). Chorąży pułku 2-go pskowskiego lejb-dragonów Jego Cesarskiej Mości, Jarocki, obwiniony przez sąd wojenny o niezameldowanie władzy powieszenia w jego przytomnoś i przez buntowników sześciu żołnierzy, konfirmacją pomocnika dowodzącego wojskami okręgu wojennego wileńskiego, oddalony został ze służby. *(Rus. Inw.)*

Ameryka.

* (Przemysł i handel). Przy wrodzonym rasie anglo-saksońskiej zmyśle praktycznym znaczna liczba dyplomatów i jenerałów, którzy podczas wojny odgrywali w dwóch przeciwnych sobie obozach znakomite role, po ukończonej walce cofnęła się z widowni politycznej do życia prywatnego i zajęła najróżnorodniejsze stanowiska. Jenerał Burnside został dyrektorem drogi żelaznej w Pensylwanji, jenerał Butler dyrektorem fabryki niedaleko Nowego-Jorku; inny znowu stoi na czele fabryki broni Colta, sławnej wyrobem rewolwerów; jenerał skonfederowanych Forrest założył wielki warsztat mechanicznych wyrobów w Tennessee; inni nareszcie zostali fermerami, negocjantami, profesorami, wydawcami i korespondentami dzienników. Powrót ten do przemysłu, handlu i rolnictwa, charakterystyczną jest oznaką amerykańczyków i pomyślnie zagoić może naniesione krajowi rany, tem więcej, że jak wiadomo, około miljona ludzi porzuciwszy służbę wojenną, powróciło do pługa i motyki i poszło za przykładem swoich naczelników. Na rezultat tego zajęcia nie potrzeba będzie długo czekać. Jeżeli jeszcze niektóre stany i osoby znajdują się w przykrem położeniu, w handlu głównym Stanów Zjednoczonych okazuje się od 3-ch miesięcy wielka czynność. Dowozy są znaczne, dochody komór celnych powiększyły się w dwójnasób. (*Le M. Un. s.*)

Anglja.

* (Traktat ekstradycji). *Times* pisze co następuje: Zdaniem naszem, w stosunkach Anglji z cesarstwem francuzkiem i z innemi państwami stałego lądu panuje jak najlepsza harmonja, w obec nawet kwestji tak małoważnej, jaką jest traktat ekstradycji; *Monitor* słusznie zawiadamia publiczność, że przyczyny, które skłoniły cesarza do zniesienia tego traktatu, w zupełności oparte są na prawnej zasadzie i dla tego obydwa kraje postępować będą pod tym względem w swój właściwy sposób. Rzadko jaki rok pod lepszemi rozpoczął się wróżbami. Mamy nadzieję, że te oznaki pokoju trwałego, wywrą wpływ na administrację wojskową mocarstw europejskich.

Austrja.

* (Okólnik). Jak mówią, hrabia Mensdorff ma zawiadomić okólnikiem reprezentantów Austrji przy dworach niemieckich, o zapatrywaniu się gabinetu wiedeńskiego na świeże utworzenie się stosunków pomiędzy Austrją i Francją, które w właściwym czasie przedstawione być mają do uznania rządów. (*Patr. Ztg.*)

* (Wyrok). Lwowski sąd karny osądził sprawę prasową *Przeglądu* i uznał winnymi. jego wydawcę i redaktora, Hipolita Stupnickiego i Karola Gromana, których skazał na karę 50 zł. reń. w. austr. każdego. (*Krak. Z.*)

Azja.

* (Wypadki w Chinach). W pobliżu Pekinu spalona została wieś zamieszkała przez chrześcjan, przyczem zamordowano rezydującego tam biskupa katolickiego. Poseł francuzki posłał niezwłocznie notę energiczną do rządu chińskiego, żądając od niego ukarania złoczyńców. (*La Patr.*)

Danja.

* (Rada państwa) w Kopenhadze rozpoczęła na nowo swe posiedzenia 4 b. m. Pracuje ona bardzo czynnie nad nowym kodeksem karnym i nad projektami dwóch dróg żelaznych. Jedna z tych dróg obchodzi głównie handel i przemysł, gdyż przyczyni się do znacznego zwiększenia stosunków handlowych pomiędzy Hamburgiem i Kopenhagą. (*La Fr.*)

Francja.

* (Lord Cowley). *Paryż, 7 stycznia. Monitor* donosi, że cesarz przyjmował wczoraj na posłuchaniu lorda Cowley, który opóźnił swój przyjazd do Paryża z powodu burzy panującej w d. 1-ym stycznia. Lord Cowley upraszał o nadzwyczajne posłuchanie dla

wynurzenia życzeń ze strony królowej angielskiej z powodu nowego roku.

Hiszpanja.

* (Powstanie). Na posiedzeniu izby deputowanych, odbytem 3-go b. m., jeden z członków tego ciała interpelował co do powstania pułków w Ocana i Aranjuez. Na interpelację tę, odpowiedział minister spraw wewnętrznych, który po kilku szczegółach dotyczących wypadków, nadmienił co następuje: Nie mogę zakomunikować obecnie kongresowi wszystkich środków przedsięwziętych przez rząd, lecz mogę dać mu zapewnienie, iż mamy nadzieję, że środki te będą ze wszech miar skuteczne; że mamy zaufanie do wierności załogi Madrytu i wojsk znajdujących się w Alcala. Słowem, rząd królowej ufa wierności masy armji, i przeto żywi przekonanie, że posiada środki do zniewolenia wszystkich do powrotu do uległości. Rząd wie oddawna w sposób niezawodny o sprzysiężeniu przeciw porządkowi publicznemu, jak również i o tem, że osoby wyniesione w armji do wysokich godności, chciałyby zdemoralizować wojska i zachęcić oficerów do przeniewierzenia się swym obowiązkom. Rząd żywił dotąd przekonanie, że przestrzegając praw, które rządziły państwem w czasach spokojności, i przedsiębiorąc jedynie środki regularne dobrych rządów i należytej karności wojskowej, zdoła uniknąć takich wypadków, jakie zaszły obecnie w Aranjuez i Ocana. Lecz widząc, że jest to niedostatecznem, rząd nie zatrzyma się na pół drogi i nie przekraczając prawa, zastosuje najostrzejsze przepisy, jeżeli okoliczności będą tego wymagać. (*La Patr.*)

* (Stan oblężenia). *Gazeta Madrycka* z 4 b. m. podaje list marszałka O'Donnella, polecający jenerał-kapitanowi Nowej Kastylji ogłosić w Madrycie stan oblężenia. W liście tym powiedziano: „Srodek ten przywróci spokojność w umysłach uczciwych ludzi; łatwiej będzie wówczas przeszkodzić urzeczywistnieniu jakichbądź projektów rewolucyjnych, zmniejszyć przelew krwi i nareszcie uniknąć nieszczęść, jakie zwykle bywają skutkiem użycia siły zbrojnej. Rząd postanowił używać takowej za każdym razem, gdy zajdzie tego potrzeba dla zapewnienia poszanowania dla prawa. Spodziewa się on, że jw. pan, mając w swojem rozporządzeniu te środki nadzwyczajne i legalne, przedsięweźmiesz z wszelką energją i bez wahania się wszelkie środki, jakie uznasz za stosowne dla stawienia oporu nieprzyjaciołom konstytucji i państwa". (*La Patr.*)

* (Aresztowania). Zasługuje na uwagę ta okoliczność, że prawie wszyscy aresztowani oficerowie hiszpańscy, podejrzani o udział w powstaniu, zdołali zbiedz podczas odstawiania ich do więzienia. Nie byłoby to możebnem bez porozumienia z żołnierzami, którzy dopełnili aresztowań. (*Nordd. A. Z.*)

* (Ciało dyplomatyczne). Z Madrytu donoszą, że członkowie ciała dyplomatycznego, na wiadomość o wypadkach, które zaszły na prowincji, złożyli 4-go b. m. wizytę marszałkowi O'Donnell, ministrowi spraw zagranicznych i prezesowi gabinetu. (*La Patr.*)

Meksyk.

* (Juarez i Ortega.) *J. de Brux.* podaje następującą korespondencję: Wiadomo, że Juarez, który ogłosił sam siebie prezydentem dożywotnim nieistniejącej już rzeczypospolitej meksykańskiej, wzbronił przystępu na terytorjum meksykańskie Ortedze, który podług brzmienia dawnej konstytucji, miał być jego prawnym następcą, grożąc oddaniem go pod sąd. Postępowanie to, zbyt juaristowskie (nadmienia korespondent tegoż pisma), wywołało zajścia. Przyjaciele Ortegi ogłosili teraz manifest, w którym oświadczają, że Juarez nie ma prawa wybrać na nowo sam siebie, i uznają Ortegę za legalnego prezydenta. (*La Fr.*)

Niemcy.

* (Kwestja Księstw nadelbańskich.) Z powodu artykułu w tej kwestji, który ogłoszony został w *M m. dipl.* i o którym wspominaliśmy wczoraj w przeglądzie politycznym, *Nordd. A. Z.* pisze: Jakkolwiek znane są nam stosunki półurzędowe, w jakich *Mem. dipl.* pozostaje z dyplomacją austrjacką, pomimo to nie chcemy, aż do bliższego wyjaśnienia, uwierzyć, ażeby podobne odwołanie się do obcych państw, iżby mięszały się do spraw niemieckich, nastąpiło z czyjegokolwiekbądź innego polecenia, jak wiedeńskiego biura półurzędowego prasy. Nie wielka liczba dobrze poinformowanych czytelników, może ze wszech miar przyjść do tego przekonania, że polityka, stawiająca sobie za cel doręczenie Prusom, przez tych którzy podpisali traktat wiedeński, wezwania jednobrzmiącego w przedmiocie kwestji niemieckiej, jest naturalnym skutkiem i jednym z warunków przymierza austrjackiego z obcemi mocarstwami, które austrjacka prasa urządowa przedstawiała niedawno w tak jasnem świetle.

* (Następstwo w księztwach). Wiadomość podana przez niektóre pisma wiedeńskie, jakoby Anglja wynurzyła życzenie, ażeby wielkie mocarstwa niemieckie, w razie niemożności przeprowadzenia kandydatury księcia Fryderyka augustanburgskiego, przelały prawa do następstwa w księztwach nadelbańskich na księcia Chrystjana, jest całkiem zmyślona. (*Nordd. A. Z.*)

Prusy.

* (Kwestja księstw). *Berlin, 7 stycznia.* Rozmaite dzienniki rozpisywały się znowu nie dawno o kwestji stosunku monarchicznego księstw do Prus. Podobne zdania mogły przed konwencją gasteinską i w obec pruskich żądań lutowych mieć swoje znaczenie. Stosunek przecież utworzony przez konwencję gasteinską opiera się na zupełnem prawie monarchicznem obydwóch współposiadaczy. Konwencja ta zabezpieczyła i określiła wzajemne prawa Prus i Austrji, i dlatego dawniejsza kwestja stosunku monarchiczności musi zupełnie być pominiętą. W niektórych kołach politycznych przypisują większą wagę aneksji niż stosunkowi monarchiczności tak ze względu na dobro księstw, jak i z powodu ogólnych stosunków niemieckich. Z resztą stosunki uregulowane przez konwencją gasteinską pozostają aż do stanowczego rozstrzygnięcia kwestji, jakby ono nie wypadło, obowiązującemi, i Prusy z swojej strony mają jak najmniej powodu do skracania tymczasowości. (*Patr. Z.*)

* (Koleje żelazne). *Poznań, 7 stycznia.* Rząd pruski wszedł obecnie w układy z towarzystwem magdeburgsko-lipskiej kolei żelaznej, co do zbudowania nowej kolei żelaznej z Halle przez Delitzsch, Eilenburg, Torgau, Finsterwalde, Cottbus, Forste do Sorau, z odnogą drogi żelaznej z Cottbus do Guben. Jak się zdaje, układy te zostaną uwieńczone pomyślnym skutkiem. Tego samego można się spodziewać od układów rozpoczętych z zarządem kolei żelaznej co do przedłużenia tej kolei przez Halle do Kassel, Meschade, Düsseldorfu i Kolonji. Linja drogi Kassel-Meschede-Düsseldorfskiej zbudowaną będzie przez towarzystwo kolei żelaznej górno marchijskiej, co zaś do linji Meschede-Kolońskiej, nie zgłosił się jeszcze żaden przedsiębierca. Przez nową kolej Düsseldorfską, a właściwie poprowadzoną przez Kolonję, Meschede, Kassel, Halle, Cottbus, Sorau, właściwie zaś Guben, ustanowioną będzie prosta komunikacja pomiędzy prowincją nadreńską a Szlązkiem, a po ukończeniu w przyszłości projektowanej kolei żelaznej z Guben do Poznania, połączone także zostaną bezpośrednio prowincje nadreńskie z Poznaniem. (*Patr. Ztg.*)

Turcja.

* (Wybory komisij.—Głód). *Bukareszt, 6 stycznia.* W izbie odbyły się wybory komisij do zbadania budżetu i do ułożenia odpowiedzi na mowę tronową, i wybrani zostali wyłącznie prawie sami kandydaci rządowi. W kilku okręgach Mołdawji panuje wielki głód. (*Wien. Z.*)

Włochy.

* (Przyjęcia u papieża). Z powodu świąt Bożego Narodzenia i nowego roku, papież miał kilka mów, z których znane są nam tylko dwie, mianowicie, mowa miana do konsulty finansowej, i przemowa do oficerów francuzkiej armji okupacyjnej, którzy składali papieżowi w Watykanie powinszowania. Korespondencja prywatna weneckiej *Gazzetta ufficiale* podaje odpowiedź papieża na powinszowania złożone przez święte kolegjum. Oto jest rozbiór tej odpowiedzi: Oceniając okoliczności i czasy teraźniejsze, Pius IX-ty przemawiał jako kapłan najwyższy. Powiedział on, że przyjmuje z przyjemnością życzenia świętego kolegjum i że wynurza ze swej strony jak najszczersze życzenia dla jego pomyślności, nadmieniając, że od chwili, w której zasiadł na stolicy św. Piotra, znalazł w kolegjum kardynałów prawdziwą i wierną podporę, której doznaje i dziś jeszcze, co jest dla niego wielką pociechą. Następnie papież powiedział, że kościół, zaledwie zrodzony, musiał walczyć przeciw okrucieństwu cesarzów i prokonsulów pogańskich, przeciw dumie filozofów i sofistów, a potem przeciw licznym herezjom, przeciw barbarzyńcom, którzy wtargnęli z północy; w czasach zaś mniej odległych, kościół walczył, przez długi szereg lat, przeciw barbarzyństwu i fanatyzmowi muzułmanów. Gdy herezja podniosła znowu głowę w czternastym i piętnastym wieku, kościół został zmuszony do prowadzenia nowych walk przeciw niej, a potem przeciw nowożytnym filozofom i rozmaitego rodzaju sektom niewiernych. Lecz walka ta, nadmienił papież, stała się dziś, jak się zdaje, zawziętszą, gdyż ze wszech stron i wszelkiego rodzaju bronią prowadzona jest walka przeciw kościołowi Jezusa Chrystusa i przeciw stolicy apostolskiej. I wśród tej burzy, widzimy jak powtarza się sen Chrystusa, którym spał On spokojnie na jeziorze Genezareth, w łodzi miotanej nawalnicą. Jeżeli modły nasze nie zdołały jeszcze przezwyciężyć snu Jezusa Chrystusa, winą tego są może nasze błędy; pochodzi to może także z zamiarów Opatrzności bożej, których człowiek nie zdoła zbadać i za pomocą których Bóg chce nas ukarać i oczyścić. (*La Fr.*)

* (Oszczędności). Z Florencji donoszą, że minister marynarki, w celu osiągnięcia jak największych oszczędności, postanowił zawiesić wszelkie w marynarce roboty. (*La Fr.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 7 stycznia.

Curiosum polityczne. — Sprawozdanie z czynności izby handlowej. — Sprostowanie. - Jeszcze o mniemanych mordercach Falińskiego. — *Hasło.* — Wyrok w procesie *Przeglądu.* — Ks. Adam Sapieha.

Czas podaje w korespondencji z królestwa kongresowego rozmowę urzędnika pruskiego z posłem księstwa Poznańskiego, w której szanowny biurokrata zapewnia, że Prusy poczyniły już przygotowania do zajęcia królestwa aż po Wisłę wraz z Warszawą, i że to prędzej nastąpi, niżby się spodziewać należało. Odkrywszy tak ważną tajemnicę dyplomatyczną, poświęca jej w następnym numerze obszerny leader, zlepiony z domysłów, które się nie troszczą ani o loikę ani o historję; a jakby na uwieńczenie tego rusztowania bezsensów, aplikuje naszemu ministerstwu spraw zagranicznych przestrogę, w osłonie przezroczystej, przestrogę, że między Berlinem a Petersburgiem sprzysiężono się na całość Austrji.

Jeżeli ktoś z kongresówki nie ubrał krakowskiego mentora w to ciekawe curiosum, które odbędzie podróż po różnych zagranicznych dziennikach, to nikt inny tylko sama redakcja *Czasu* zdobyła się na ten figiel swojej mądrości politycznej, aby narobiwszy hałasu, odzyskać choć cząstkę ubyłych abonentów. Pan Kirchmajer zna doskonale sztuczki kupieckie....

Brednie *Czasu* oparte o jakieś tam pia desideria urzędnika pruskiego, które jak domki z kart przedstawia, podziwiającej jego przenikliwość polityczną powszechności, nie mogą być przedmiotem rozbioru. Dość dmuchnąć a wszystko się rozsypie. Biedny autor leaderu byłby się może daremnie nie mozolił, gdyby był czytał słowa Cesarza Aleksandra do deputacji z królestwa, która uczestniczyła w żałobnych ceremoniach pogrzebu następcy tronu.

Ze sprawozdania lwowskiej izby handlowej z czynności roku ubiegłego, trudno co innego wycisnąć, krom narzekania na ministerstwo upadłe.

„Od roku 1855 traktowana sprawa urządzenia giełdy pieniężnej i towarowej we Lwowie, nie doczekała się i w roku zeszłym końca, pomimo licznych „pomimo" także „pomimo" że zabezpieczono fundusze dla utrzymania giełdy i jeszcze w miesiącu wrześniu przedłożono cały operat ministerstwu."

„Brak giełdy pieniężnej i towarowej we Lwowie jest także główną przyczyną, powiada sprawozdanie, że instytucja zaprzesięgłych senzali nie może się zakorzenić, tem bardziej, że wszelkie usiłowania izby handlowej by zasłonić senzali przed faktorami, których władza przemysłowa obdarza tak zwanemi arkuszami przemysłowemi, pozostały bezskuteczne. Przy takich okolicznościach świat handlowy wystawiony jest ciągle na oszustwa owych indiwiduów"....

Na zawiadomienie nowego ministra handlu o objęciu teki, odpowiedziała izba przedstawieniem całego szeregu potrzeb i życzeń, a między innemi podniosła także niezbędną potrzebę zawarcia nowego traktatu handlowego z Rosją.

Wiadomość podana w *Czasie*, jakoby sądom galicyjskim nakazano referować w języku polskim, jest zupełnie mylną.

Przecież raz i *Gazeta Narodowa* dowiedziała się, że podejrzany o morderstwo Falińskiego Marcinkoski, został z więzienia wypuszczony.

W imieniu spotwarzonego przez nią Marcinkiewicza, ogłasza p. Pogladowski następującej osnowy inserat:

„W imieniu p. Marcinkiewicza, jego rodziny, przyjaciół, w imieniu mieszczan Tarnopola, w imieniu obrażonej ludzkości zapytuję: na co zasłużył kronikarz *Gazety Narodowej* i tejże odpowiedzialny wydawca."

Wydawcy *Hasła* ogłosili kartkę pośmiertną w której winę zejścia z tego świata nieodżałowanego dziennika, zwalają w części na obojętność publiczności. O tem, że między *Hasłem* a jego programem nie było żadnego związku, przemilczano.

Wydawca i redaktor *Przeglądu* zostali skazani na

50 złr. kary za — *przyłączanie dodatków do głównego numeru.*

Namiestnictwo wzywa ks. Adama Sapiehy edyktami, aby wrócił do kraju i usprawiedliwił się przed władzą z nieprawnego wydalenia się. ♂.

Paryż, 6 stycznia.

O czem nie piszą w Paryżu. – Polskie korespondencje w tutejszych dziennikach. – Le Temps i p. Czerban. — Prasa francuzka. Pismo p. Chojeckiego.

O czem tu nie piszą? I o łańcuszkach do zegarków, i o tem że *Monitor* już nazywa księcia cesarzewicza „Monseigneur" i o pani Berthetier, która skazaną została na sześć miesięcy więzienia za odurzenie małoletniego entreprenerowicza na 200,000 fr.; tak, o czem tu nie piszą? i o rewolucji w Hiszpanji i o podwiązkach pięknej Heleny Offenbacha; tak, piszą tu o wszystkiem, z wyjątkiem jednak emigracyjnej Polski, — o której, namiętni, entuzjastyczni niedawno dziennikarze, od niejakiego czasu umilkli zupełnie.

Niedawno jeszcze temu, gazety opozycyjne, potrzebując od czasu do czasu przypomnieć publiczności komitet franko-polski, złożony jak wiadomo z ultramontanów, orleanistów, legitymistów a nawet i republikanów, fabrykowali ręką Ostrowskiego, Kaplińskiego lub Chojeckiego, jaką straszną korespondencję z Warszawy, Wilna, lub Petersburga; dla większej wiary, u dołu niej, w rodzaju post scriptum dopisywali wezwanie do czytelników na składkę dla emigrantów, i Chodźkowie byli kontenci i pp. Broglie, Montalambert, et Comp., krzepili się w kredycie choćby w interesie tylko decentralizacyjnego komitetu z Nancy.

Szacherka ta udawała się nieźle, dopóki pisarze ruscy, niezaczeli prostować i protestować przeciwko fałszowi tak zwanych warszawskich, wileńskich i petersburgskich korespondencij. — Protestacje te jednak drukowane w ruskich dziennikach nie odniosły by pożądanego skutku, kto bowiem w Paryżu, — mowa tu naturalnie o francuzach, — czyta Rosyjskie pisma? Z protestacjami więc odniesiono się wprost do redakcji która wysłała korespondencję.

W obec tego nowego stanu rzeczy, autorowie korespondencij, których fantazja dotąd, licząc na znaną ciemnotę francuzów w rzeczach obcych, nieznała żadnych granic, znaleźli się w niemałym kłopocie, żadna bowiem redakcja, nie jest wstanie odmówić zamieszczenia sprostowania fałszu, jeżeli to sprostowanie nie wychodzi z po za granic przyzwoitości.

P. Czerban, postanowił sprostować te zbyt krzyczące fałsze; wykazawszy też kłamstwa, niepoparte nawet prawdopodobieństwem i znajomością kraju, przesłał swą protestację p. Nefftzerowi z prośbą o zamieszczenie jej w *Temps.*

P. Nefftzer drukując dosłownie sprostowanie, zadał by sam fałsz swoim korespondentom; nie drukując zaś naraził by się na zarzut o stronność; aby więc wyjść z kłopotu, podał to sprostowanie w dowolnem streszczeniu z dodatkiem własnego komentarza, w którym dowodzi, że korespondencje wyż wspomnione niebyły pisane przez polskiego emigranta, a zatem zasługują na wiarogodność.

Prócz wyżej wspomnionych korespondencij, dzienniki tutejsze innych nie zamieściły już od kilku miesięcy; zajęte one są bowiem czem innem w tej chwili, swym własnym bytem.

Dzienniki we Francji, polityczne i ekonomiczne kwestje traktujące, prócz procentów z wyłożonego kapitału, i zarobku dawanego sprzedającym en detail, odtrącać muszę z 15 centimów stanowiących wartość numeru, 6 centimów na rzecz skarbu.

Rząd aby zrujnować do reszty prasę polityczną pozwolił wychodzić dziennikom literackim, o nagłówku z nowinek brukowych i rozmaitości złożonym, bez opłaty stempla. — Pisemka te tanie, znalazły się w krótkim czasie w ręku wszystkich rzemieślników i klasy średniej, która dawniej trzymała dziennik polityczny li tylko dla fejletonu, i dziś sam *Siècle*, stracił na tej nierównej konkurencji 15,000 prenumeratorów.

Zagrożone gazety robią co mogą by się uratować od bankructwa, czy jednak przy ostrzeżeniach ciągłych i przy tak zwanym dziennikarstwie jednosousowym, uratują się od upadku, tego nie wiemy; to jednak wiemy, że dziś już lud odzwyczaił się od gazet politycznych i jeżeli je czyta, to tylko te co rząd mu darmo rozlepia po ścianach.

Pierwszy numer pisma pp. Chojeckiego i Pszonki wyszedł w tych dniach; sprawozdanie z niego damy w przyszłym liście. ?

Rozmaitości.

* (Maskarada). Bal maskowy, dany w Krakowie 3-go b. m., był dość licznie nawiedzony, lecz płeć piękna, nawet co do śmieszych jej egzemplarzy, była słabo reprezentowana, jak to zwykle bywa na pierwszych maskaradach. (*Krak. Z.*)

* (Przedsiębierczość angielska). Gazeta *London Lloyd* pisze, że przed 7-cią laty n brzegów Cornwalji zatonął okręt z ładunkiem złota w sumie 27 miljonów dalarów. Bałwany morskie dotąd jeszcze czasami wyrzucają dolary. Teraz w Anglji zawiązała się spółka dla odszukania tego skarbu, pod nazwą kompanji dla wynalezienia zatonionych w morzu dolarów (Society for the research of dollars in the sea).

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 10 stycznia 1866 r. a mianowicie, pod adresem: Marcela Serejska w Kownie, Karol Bolton w Rydze, Wolf Bresler w Sierpuchowie Moskiew. gub.

* W dniu 10 stycznia 1865 r. urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 6, żeńskiej 10, *Starozakonnych*: męzkiej 2, razem 18. zaślubieni *Chrześcjanie*: Rychłowski Romuald obyw. z m. Bobrownik p-tu Lubel., z Braun Karoliną; *Starozakonni*: Lewek Cohn, z Feinkind Ruchlą; zmarli *Chrześcjanie*: Chrzanowski Stanisław lat 60 urzędn.; Herman Ksawery lat 57 urzędn.; Kaczyński Zygmunt lat 67; Lamieniarczyk Ludwik lat 32 szewc; Kostecka Marjanna lat 56 służ.; Napieralski Leopold lat 52 woźny; Guze Józef lat 39; Kowalewska Katarzyna lat 16; Paszel Fryderyka lat 45 wyr.; Daniewski Henryk lat 12 syn urzędn.; Graczyk Sylwester lat 61 żołn.; Mustiman Jan lat 29 służ.; Gajger Karolina lat 2 cór. wyrobn.; Jankowska Aniela rok 1 cór. wyrobn.; Kusmahli Florentyna rok 1 cór. pozłotn.; Lachocka Marjanna lat 3 cór. wyrobn.: Piotrowska Aleksandra mies. 4; Szpot Teofila mies. 1 cór. rękaw.; Roczniewski Sylwester dni 21 syn wyrob.; Sochacki Mikołaj dni 21 syn wyrobn.; Garnier Marja dzień 1; *Starozakonni*: Rajss Szejwa lat 20; Zielonek Icek rok 1; Gradus Icek lat 3; Rochman Małka rok 1; Amsiejewicz Jakób rok 1; dziecię płci męzk. nież. urodz.

Kalendarz.

W piątek, 10 stycznia, — śśw. Arkadjusza męcz. i Honoraty pan. — Słońce wsch. o godz. 8 min. 7; zach. o godz. 4 min. 10.

W sobotę, 13 stycznia, — Nowy Rok v. s., śśw. Godfryda bisk. i Weroniki pan. — Słońce wsch. o godz. 8 min. 7; zach. o godz. 4 min. 11.

Widowiska.

Warszawa, d. 30 grudnia (11 stycznia).

TEATR WIELKI. — *Dziś*, Opera **Córka Regimentu; Tańce.** (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Jutro*, Opera **Don Żuan, (Don Giovanni)**, przez artystów włoskich, abonament N. 13, lit. C. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Wczoraj*, dawano Operę **Don Żuan (Don Giovanni)**, przez artystów włoskich, było osób 800.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, **Majster i Czeladnik; Ciekawość; Janek z pod Ojcowa.** (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Wczoraj* dawano **Panna mężatka; Sto za sto**, było osób 450.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ na Krakowskiem-Przedmieściu. — **Europa w Warszawie**, czyli Gabinet Aletoskopów Klemensa Bordato i spółki z Wenecji, składający się z 40 aparatów. Wystawa na 3 Serje podzielona będzie: Serja 1-a obejmuje Wenecję z główniejszemi budowlami i uroczystościami; 2-ga Rzym z uroczystościami Wielkanocnemi; 3-cia Widoki z całej Europy. — Przyjmują się także zamówienia na oddzielne oglądanie tychże, w wtorki przy podwyższonej cenie t. j. rs. 1 od osoby, dzieci płacą połowę. — Otwarta od godz 11-ej przed południem do godz. 9 wieczorem. — Cena wejścia: od osoby kop. 50, dzieci płacą połowę, to jest kop. 25.

Ceny targowe.

dnia 29 grudnia (10 stycznia).

Rodzaj produktów	Korzec od — do: ruble srebrne i kopiejki			
Pszenica. Waga 230—240 f.	5	70	7	65
Żyto „ 215—235 f.	4	35	5	—
Jęczmień	2	40	3	45
Owies	1	72	1	95
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle	1	20	1	50

Pud siana od k. 30—35. Pud słom. od k. 22—25;

Dowozy: Pszenicy 300; Żyta 150; Jęczmienia 400; Owsa 500 korcy.

Wiadro okowity od rs. 2 k. 45 do rs. 2 k. 55

Garniec „ od k. 80 do kop. 83

Wymierzono w Urzędzie Kons. wiader 1360.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

d. 29 grudnia (10 stycznia)	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po
Barometr w milimetrach	730 6	734.5
Termometr Reaum.	—0 6	— 0 8
Stan nieba	poch.	na p. pog.

Największe ciepło + 0·3 R. Największe zimno — 2.4 R.

Z rana d. 30 grudnia (11 stycznia) — 2·4 R. zimna.

Wysokość wody na Wisle stóp 3 cali 6

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 30 Grudnia (11 Stycznia) 1865/6 r.

MONETY.	Żądane Rs.	Żądane Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant	—	—	—	—
PAPIERY.				
Obligi Skarbu (opr. kup.) w wielk. szt	—	—	—	—
„ „ „ w mał. sztuk.	82	$87\frac{7}{9}$	—	—
Listy Zastawne białe III, Okr. (oprócz kuponu) za 15 Rs.	12	$50\frac{5}{6}$	12	$45\frac{5}{6}$
ditto Serja II.				
Listy likwidacyjne	—	—	80	—
Obligacje Cząst. na 500 Zł. (opr. kup.)	—	—	—	—
Cert. Banku na Oblig. Cząstkowe lit. A. na 300 Zł.	—	—	—	—
„ „ lit B. na 200 Zł. bez proc.	—	—	—	—
„ „ „ procento.	—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwi. za 100 Zł.	—	—	—	—
Rosyjska pożyczka z r. 1854, opr. kup.	—	—	—	—
„ „ z r. 1855	—	—	—	—
Rosyjska pożycz prem. z 1865 (opr. kup.	113	25	—	—
Metaliki Lutowe	—	—	100	16
„ Sierpniowe	—	—	99	75
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, opr. kuponu	91	25	—	—
Obligi Współ. Żeglugi Parowej w Królestwie Polskiem po Rs. 750	—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych	—	—	—	—
Obligacje Kolei Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej po Rs. 100 i 500	68	—	67	50
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	75	50
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej (oprócz kuponu.)	101	—	100	25
Akcje Dro Żel. fab. Łodzkiej (opr. ku.)	—	—	—	—

WEXLE.

			Żądane Rs.	Żądane Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Berlin	100 Tal.	2 m.	113	85	113	70
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	113	70	113	55
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	174	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	69	7	67
Paryż	300 Frank.	2 m.	92	70	92	55
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	109	50	109	20
Petersburg	100 Ru. sr.	1 m.	99	25	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	99	—	—	—
„	„ „	k. t	—	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarbo. Rs. 1 k. $12\frac{2}{9}$

„ „ „ od Listów Zastaw. kop. $3\frac{1}{6}$

„ „ od listów likwidacyjnych rs. — k. $45\frac{5}{9}$

„ O rosyjskiej pożyczki z roku 1854 rs. — kop. —

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina d. 29 Grudnia (10 Stycznia) 1865/6 r.

	żądają	płacą
z BERLINA.		
5-ta Pożyczka Rosyjska		$70\frac{1}{2}$
6-ta „		86
Obligacje Skarbowe 4%		$67\frac{5}{8}$
Listy Zastawne 4%		$64\frac{3}{4}$
Bilety Banku Rosyjskiego		$78\frac{1}{2}$
Weksle na Warszawę		78
„ Petersburg 3 tygodniowy		$86\frac{1}{6}$
„ „ 3 miesięczny		$85\frac{1}{4}$
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		
„ Wiedeń 2 „		95
Koleje Rosyjskie		$7.\frac{1}{2}$
Nowa Pożyczka Premjowa		$91\frac{1}{2}$
Żyto na targu		$47\frac{5}{8}$
„ dostawę późniejszą		$47\frac{1}{2}$
z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		104 80
„ Hamburg		78 30
„ Paryż		41 80
Pożyczka Narodowa		66 50
5% Metaliki		62 50
Akcje Banku Kredytowego		150 80
z PARYŻA.		
Renta 3%		68 50
Akcje Kredytu Ruchomego		767—
z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		$87\frac{1}{8}$
Targ zbożowy		—

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(*N. D. 6*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Kielcach.*

Podaje do wiadomości, że ze śmiercią: a) Anny z Zawiszów Czarnowskiej d. 22 Czerwca 1865 r. w Krakowie nastąpioną, otworzył się spadek z sumy 4,312 rs. kop. 49½ pod Nr. 17 lit. *b* w dziale IV. wykazu dóbr Chołdowca z Okręgu Szkalbmierskiego zapisanej; b) Karoliny z Nagrodzkich Purskiej dnia 9 Grudnia 1858 r. w Kielcach zmarłej, z połowy nieruchomości miejskiej Nr. pol. 137 oznaczonej; c) i wreszcie ze śmiercię Hipolita hr. Lubienieckiego d. 17 (23) Maja 1864 roku zaszłą, otworzył się spadek z dóbr Balice w Okręgu Szydłowskim i dóbr Soboszowa w Okręgu Szkalbmierskim Gubernji Radomskiej położonych, w Dzienniku Gubernjalnym ogłoszony; wzywa się przeto niniejszem wszystkich, prawa lub pretensje do tych spadków mających, aby z dowodami usprawiedliwiającemi zgłosili się w Kancelarji mojej najdalej d. 1 (13) Kwietnia 1866 r. jako terminie pod prekluzją do regulacji wyznaczonym.

Kielce dnia 30 Września 1865 r.

Mieszkowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 327) *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 7 (19) Stycznia r. b o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali prsiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wybudowanie kanału murowanego na placu po rozebranych domach na ulicy Krakowskie-Przedmieście, poczynając od okna kanałowego przy ulicy Dziekanka do ulicy Trębackiej od podwyższonej o 10% procent sumy kosztorysem objętej a obecnie na rs. 3,016 kop. 32 i pół wyraźnie rubli trzy tysiące szesnaście kop. trzydzieści dwie i pół obrachowanej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o Prezydenta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobań, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów objętej i do licytacji podanej, nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej na złożone vadjum w ilości rs. 310 i na koszta ogłoszenia rs. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 24 Grud. (5 Stycz.) 1865/6 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklaracją, iż podejmuję się wybudowania kanału rzeczonego na placu po rozebranych domach na ulicy Krakowskie Przedmieście, poczynając od okna kanałowego przy ulicy Dziekanka do ulicy Trębackiej za sumę anszlagową wynoszącą rs. 3016 kop. 32 i pół (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów N N (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonem.

Vadium w ilości rs. 310 i na koszta ogłosznnia rs. 15 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N.

Pisałem d. N mca N 1866 r.

(podpisać imię i nazwisko.)

(N. D. 326) *Magistrat Miasta Warszawy*

Podaje się do wiadomości powszechnej że w dniu 7 (19) Stycznia r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklarację na dostawe około 240 sażenów kwadratowych kamieni porfirowych w kostki obrobionych do urządzenia bruku w ulicy Krakowskie-Przedmieście potrzebnych od podwyższonej ceny o 10% procent to jest od ceny po rs. 40 kop. 75 wyraźnie po rs. czterdzieści, kopiejek siedmdziesiąt pięć, za taki sażeń kwadratowy warunkami licytacyjnemi objętej do niniejszej licytacji podanej. Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydecta opieczętowane deklarację napisaną podług wzoru niżej zamieszczonego w tych wyraźnie literami bez skrobań poprawek i przekresleń wypiszą jaki odstępują procent od ceny warunkami licytacyjnemi objętej i do licytacji podanej. Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit kasy głównej ekonomicznej na złożone vadjum w ilości rs. 886 i na koszta ogłoszenia rs. 15 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych Warszawa d. 24 Grud. (5 Stycznia) 1865/6 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji Luceński.

Wrór do Deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklerację iż podejmuje się dostawy kamieni porfirowych, (wypisać z ogłoszenia) i odstępuję od takowej ceny procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkach licytacyjnych zastrzeżonym.

Vadjum w ilości rs. 886 i na koszta ogłoszenia rs. 15 przy niniejszem załączam. Stałe moje zamieszkanie w N N pisałem dnia N. N. miesiąca N. N. roku 1866

(wypisać imię i nazwisko.)

(N. D. 325) *Контора Варшавскаго Александровскаго Военнаго Госпиталя.*

Въ конторѣ Варшавскаго Александровскаго военнаго госпиталя, имѣютъ быть торги 5, а переторжка 10 чиселъ Января будущаго 1866 года, на набивку 2 ледниковъ льдомъ; желающіе, могутъ прибыть въ назначенные дни къ 11 часамъ утра съ письменными о своемъ званіи видами и залогами на 26 руб.

Варшава д. 29 Декабря 1865 года.

Смотритель Госпиталя,
Маіоръ Глассъ.

N. D. 71) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie artykułu postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcję Główną udzielonych, następujące do bra ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Termin sprzedaży dnia 12 (24) Maja 1866 roku.

1. Babice, składające się z folwarku Babice i nowo założonego folwarku Dęba Stara, wsiów: Babice, Ruda, Kamionka, Skruda, Wylezin i Ownia z zagrodnikami i sołtystwem tegoż nazwiska, z młynów: Ruda, Skruda i Wylezin, niemniej z tysiąca morgów lasu od dóbr Ryki odzielonego i do dóbr niniejszych przyłączonego, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Żelechowskim, Powiecie Łukowskim, Gubernji Lubelskiej położone. Czyni się wzmianka, iż część na wsi Okrzei od tych dóbr oddzielona i do księgi wieczystej dóbr ziemskich Okrzeja przyłączoną została, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 3,844 k. 30½, vadium do licytacji rs. 8700, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 86,832 k. 50 przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Stanisławem Rostkowskim

2. Branica, z folwarku i wsi Branicy, z folwarku i wsi Niewęgłosz, z folwarku i wsi Zbulitów i na tejże wsi nowo-erygowanego folwarku Stasinów, z folwarku i wsi Siedlanów, składające się, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Radzyńskim, Gubernji Lubelskiej położone. Czyni się wzmianka, iż w obrębie dóbr Branica, mianowicie między folwarkami: Branicą a Niewęgłoszem uregulowany został nowy folwark Antonin nazwany. Czyni się jawnem, iż gruntu morgów cztery, prętów dwanaście, pręcików siedmdziesiąt pięć kwadratowych miary nowopolskiej od dóbr niniejszych, a mianowicie folwarku Antonin oddzielono do nowo założonej księgi wieczystej, pod nazwą osada fabryczna Cukru i rafinerji Antonin przeniesiono, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 2,777 k. 34 vadium do licytacji rs. 9,830, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 69,476 kop. 62½, przed Rejentem Kanc. Ziem. Bronisławem Wrońskim.

3. Charlejów część A. B. C., z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Radzyńskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1,047 k. 43½, vadium do licytacji rs. 3,200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 25,435, przed Rejentem Kanc. Ziem. Józefem Domańskim.

4. Chojeczno Cesarze część lit. A. z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Siedleckim, Gubernji Lubelskiej położone, do których należy część na wsi Chojeczno Jagodne, w Powiecie Stanisławowskim Gubernji Warszawskiej leżąca, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 103 k. 84. vadium do licytacji rs. 400, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,462, przed Rejentem Kanc. Ziem. Stanisławem Rostkowskim.

5. Długie Kamieńskie, z przyległemi częściami na wsiach: Długich Ługach, Długich Grzymkach, Długich Wszeborach, Długich Grodzickich, oraz Długich Wólce Nadbrzeżnej i Kołku Zgleczewskim, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Węgrowskim, Powiecie Siedleckim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 654 k. 40, vadium do licytacji rs. 2,550, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 14,191 kop. 87½. przed Rejentem Kanc. Ziem. Bronisławem Wrońskim.

6. Drażniew z przyległościami Wólka Drażniewska i Ruda Drażniewska i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Siedleckim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 310 k. 93, vadium do licytacji rs. 2,700, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,793 k. 75, przed Rejentem Józefem Domańskim.

Termin sprzedaży dnia 13 (25) Maja 1866 roku

7. Gończyce, z prawem prezentowania Proboszcza do Kościoła w Gończycach, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Garwolińskim, Powiecie Łukowskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynosyą rs. 876 k. 65½, vadium do licytacji rs. 2,600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 19,229 k. 62½, przed Rejentem Kanc. Ziem. Stanisławem Rostkowskim.

8. Horoszczynka, z folwarku i wsi Horoszczynka składające się, rozległości włók 72, morgów 12, prętów 127 miary nowopolskiej obejmujące, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Bialskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1,770 kop. 90½, vadium do licytacji rs. 3,900, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 30,031, przed Rejentem Kanc. Ziem. Bronisławem Wrońskim.

9. Jeleniec z wsią tegoż nazwiska, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Łukowskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1,065 k. 46. vadium do licytacji rs. 3,100, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 24,189, przed Rejentem Kanc. Ziem. Józefem Domańskim.

10. Kamieniec, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Siedleckim, Gubernji Lubelskiej położone. Czyni się wzmianka, iż w ograniczeniu tych dóbr istnieje osada Łucynów i wchodzi w skład dóbr niniejszych, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs 773 kop. 68, vadium do licytacji rs. 2,700, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 24,510 k. 37½, przed Rejentem Kanc. Ziem. Stanisławem Rostkowskim

11. Kiełpieniec, składające się z folwarków Kiełpieniec i Przewóz Nurski, z wsi zarobnych Kiełpieniec, Kizie, Białobrzegi i Przewóz Nurski, z łąk w lesie pod Bugiem położonych i z lasów przyległych, z przynależytościami w Okręgu Węgrowskim Powiecie Siedleckim, Gubernji Lubelskiej położone raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 985 k. 94, vadium do licytacji rs 2,900, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 22,378, przed Rejentem Kanc. Ziem. Bronisławem Wrońskim.

12. Kobylany Nadbużne, wraz z prawem prezentowania Proboszcza Cerkwi w tejże wsi, z wsią Polatycze i z dwoma morgami gruntu miary nowopolskiej nad rzeką Bugiem od wsi Kukuryki na budowę spichrza wyekscypowanemi, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Bialskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 2,135 k. 80, vadium do licytacji rs. 5,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 48,661 k. 87½, przed Rejentem Józefem Domańskim.

13. Korczew, z przyległościami Laskowice, Starczewice i Przekop z młynem, oraz dobra ziemskie Bartków z przyległościami Nowa grobla i wsią zarobną Sarnów, tudzież dobra ziemskie Zalesie pod Skrzeszewem z przyległ. folwark Zalesie pod Skrzeszewem, folwark Czaple, Obrąpalki, Czaple Ruskie, Czaple Jałki, Czaple Androlewicze, Zawadczyzna, Szczeglacin, Konty Rybackie, Sarnaków, część na Chroszczówce, część na Kamionkach, Czabajach i część na mieście Drohiczynie, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Siedleckim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 2,918 k. 29½, vadium do licytacji rs. 10,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 73,102 kop. 50, przed Rejentem Kanc. Ziem. Józefem Domańskim.

Termin sprzedaży dnia 14 (26) Maja 1866 roku.

14. Lichty część A. z częścią na Wrzosowie i łąką Białka zwaną z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Radzyńskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 174 k. 98, vadium do licytacji rs. 650, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,927 kop. 50, przed Rejentem Kanc. Ziem. Józefem Domańskim.

15. Łętów, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Garwolińskim, Powiecie Łukowskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 546 k 79, vadium do licytacji rs. 1,600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,123, przed Rejentem Kanc. Ziem. Stanisławem Rostkowskim.

16. Miedzna z miasteczkiem tegoż nazwiska, składające się z folwarków Miedzna, Wrotnów, Miednik i Międzyleś, tudzież z wsiów: Wrotnów, Rostki, Miednik, Międzyleś, Ugoszcz, Drgicz, Zgrzebichy Butlerowskie, Zeleźniki, Treblinka, Podlipki oraz z części na wsiach: Stoczku, Wielicznie, Prostyni, Maleszewie Nowem i Maleszewie Starym, Pogorzeli i Wrzoskach, z prawem prezentowania Proboszczów w Miedzny i Prostyni, pomiędzy któremi to dobrami Miedzna, a dobrami czyli wsią Lipki stała granica ustanowiona została, tudzież dobra ziemskie Jartypory, mianowicie folwark Jartypory z wsiami Jartypory i Warchoły, łąką zwaną Morgi na Węgrowie nad rzeką Liwcem, folwark Tchórzewo, z wsią Tchorzewo, oraz częściami na wsi szlacheckiej Poszewce, Kazolupy, do których grunta włościan od paśni Miednickiej oddzielone wraz z lasem od granic Miednickich także oddzielonym, niemniej części gruntów na wsi Ugoszczy z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Węgrowskim, Powiecie Siedleckim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 8,049 k. 23, vadium do licytacji rs. 20,000, licytacja rozpocznie się od suny rs. 157,714, przed Rejentem Kanc. Ziem. Bronisławem Wrońskim.

17. Michalków, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Bialskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 358 k. 80, vadium do licytacji rs. 1,200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 8,875, przed Rejentem Kanc. Ziem. Józefem Domańskim.

Termin sprzedaży dnia 16 (28) Maja 1866 roku.

18. Mostów, z przyległościami Prosnów, Milejki i Nieznanki, z ich przynależytościami w Okręgu Łosickim, Powiecie Bialskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 312 k. 99, vadium do licytacji rs. 1,450, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,227, przed Rejentem Kanc. Ziem. Stanisławem Rostkowskim.

19. Mściska część A. z przyłączoną częścią z pod litery B., z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Radzyńskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 229 k. 76½, vadium do licytacji rs. 800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,285, przed Rejentem Kanc. Ziem. Bronisławem Wrońskim.

20. Nurzyna część A. z częścią w ograniczeniu miasta Łukowa będącą, to jest lasem z zaroślami z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Łukowskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 328 k. 38, vadium do licytacji rs 960, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,342 k. 75, przed Rejentem Kanc. Ziem. Józefem Domańskim.

21. Okrzeja z Wolą Okrzejską i częścią na wsi Okrzei od dóbr Babic oddzieloną, a do dóbr niniejszych przyłączona, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Żelechowskim, Powiecie Łukowskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia syrzedaży wynoszą rs. 3,719 k. 88, vadium do licytacji rs. 9,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 89,377 kop. 50, przed Rejentem Kanc. Ziem. Bronisławem Wrońskim.

22. Oleśnica, wraz z nomenklaturami Adamówka, Zawola v. Bobrowiec i Nowepole, Pszczółki, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Siedleckim, Gubernji Lubelskiej położone, raty ralegle w chwili zarządzenia wynoszą rs. 897 k. 57½, vadium do licytacji rs. 2,700, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 20,148 k. 75, przed Rejentem Kanc. Ziem. Stanisławem Rostkowskim.

23. Ruda po Jezuicka, z przyległościami przynależytościami w Okręgu Łosickim, Powiecie Bialskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 505 k. 61, vadium do licytacji rs. 1,400, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11,209 kop. 50, przed Rejentem Kanc. Ziem. Bronisławem Wrońskim

24. Ryczyska, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Żelechowskim, Powiecie Łukowskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 284, vadium do licytacji rs. 1,300, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,105 k. 87½, przed Rejentem Kanc. Ziem Józefem Domańskim.

Termin sprzedaży dnia 17 (29) Maja) 1866 roku.

25. Sętki Majnoty część A., z przyległo-

ściami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Łukowskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 598 k. 35, vadium do licytacji rs. 2,050, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 13,858, przed Rejentem Kanc. Ziem. Józefem Domańskim.

26. Siedliska, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Łukowskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 683 k. 93, vadium do licytacji rs. 2,200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15,793, przed Rejentem Kanc. Ziem. Stanisławem Rostkowskim.

27. Tokary, do których jako przyległości należą części na miasteczku Drohiczynie Ruska Strona zwanym, Struszewie i Mężeninie, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Łosickim, Powiecie Bialskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 830 k. 81, vadium do licytacji rs. 4,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 20,778 k. 12½, przed Rejentem Kanc. Ziem. Bronisławem Wrońskim.

28. Uhrusk, Wola Uhruska, Zastawie i Mszanka, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Włodawskim, Powiecie Radzyńskim, Gubernji Lubelskiej położone raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1,819 k. 78½, vadium do licytacji rs. 5,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 44,464 k. 37½, przed Rejentem Kanc. Ziem. Józefem Domańskim.

29. Ustrzesz, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Radzyńskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 443 k. 90, vadium do licytacji rs. 1,700, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11,115, przed Rejentam Kanc. Ziem. Stanisławem Rostkowskim.

30. Wieliczna, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Węgrowskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 535 k. 21, vadium do licytacji rs. 1,950, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 13,268 k. 75, przed Rejentem Kanc. Ziem. Bronisławem Wrońskim.

Termin sprzedaży dnia 18 (30) Maja 1866 roku.

31. Wisznice miasto, składające się z folwarku Wygoda, z folwarku Małgorzacin włók 15, morgów 23, prętów 55 obejmującego z folwarku Zacisze powierzchni morgów kwadratowych 522, prętów 298 miary nowopolskiej mającego, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Włodawskim, Powiecie Radzyńskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 2,788 k. 55, vadium do licytacji rs. 7,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 75,261, przed Rejentem Kanc. Ziem. Józefem Domańskim.

32. Wojcieszków, składające się z folwarku Starawieś i wsi tegoż nazwiska, wsiów: Burzecka Wola, Mikołajew, część Woli Bystrzyckiej, Wola Bobrowa Petronelin, Szczałb, częściów na Oszczepalinie, części na wsi Bystrzycy, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Łukowskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 5,753 k. 61, vadium do licytacji rs. 15,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 129,307, przed Rejentem Kanc. Ziem. Bronisławem Wrońskim.

33. Zalesie, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Blaskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 209 k. 67, vadium do licytacji rs. 1,400, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,758 k. 12½, przed Rejentem Kancel. Ziem. Stanisławem Rostkowskim.

34. Zalesie, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Żelechowskim, Powiecie Łukowskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 801, vadium do licytacji rs. 2,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 18,418, przed Rejentem Kanc. Ziem. Józefem Domańskim.

Sprzedaże wzmiankowane będą odbywać się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej. Gdyby zaś Rejent, przed którym sprzedaż ma się odbywać był przeszkodzony, sprzedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem, który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Siedlce d. 5 (17) Listopada 1865 r.

Prezes, Kozłowski.

Pisarz, Tchorzewski.

(N. D. 253) *Urząd Leśny Łagów*

Stosownie do reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 16 (28) Listopada r. b. Nr. 38267/12628 i Nr. 48170/16074 podaje do powszechnej wiadomości, że w Kancelarji swej w osadzie Wola Łagowska w dniu 7 (19) Stycznia 1866 r. o godzinie 11 z rana, odbędzie się głośna in minus licytacja na postawienie budowl normalnych na dwóch osadach podleśnych, Straży Orłowiny i Cisów, poczynając od sumy rs. 1175 za każdą z dodaniem bezpłatnie drzewa.

Mający chęć zalicytowania zaopatrzony być winien w vadium wyrównywające ¼ części sumy wywołanej przy licytacji.

Warunki i anszlagi każdego czasu prócz świąt w godzinach biurowych w Kancelarji Urzędu Leśnego przejrzane być mogą.

Wola Łagowska d. 18 (30) Grudnia 1865 r.

Starszy Nadleśniczy
Radca Honorowy, Swierkowski.

(N. D. 322). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Zuzanny Salomei z Wiśniewskich Pianowskiej Stanisława Pianowskiego Ekspedytora Zarządu Ober-Policmajstra Miasta Warszawy małżonki w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża czyniącej, w Warszawie pod Nr. 3038 przy ulicy Czerniakowskiej zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Władysława Chęcińskiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Numerem 549*a* przy ulicy Długiej zamieszkałego obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rubli srebr. 2,780 kopiejek 71 z procentem i kosztami od Marji v. Marjanny z Markowskich pierwszego ślubu Wiśniewskiej powtórnego Schlieper Karola Schlieper małżonki czyli obojga małżonków Schlieper obywateli właścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr. 3038 położonej, tamże zamieszkałych, protokółem Stanisława Skierkowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym, w d. 23 Listopada (5 Grudnia) 1865 r. sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowana została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr. 3038 pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału III w cyrkule policji wykonawczej i administracyjnej 9 na gruncie emfiteutycznym, za opłatą rocznie czynszu rs. 6 k. 95 położona, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Marjanny v. Marji 1-go ślubu Wiśniewskiej powtórnego Karola Schlieper małżonki należąca, w posiadaniu obojga małżonków Schlieper zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, rozległości na szerokość około łokci 133, długości w głąb około łokci 66 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom parterowy z facjatkami w połowie masiv murowany, a w drugiej połowie z pruskiego muru budowany gontami kryty, pięć kominów murowanych mający.
2. Budynek masiv murowany, blachą żelazną kryty, trzy kominy murowane mający.
3. Wozownia z drzewa gontami kryta.
4. Komorki parterowe i piętrowe z drzewa gontami kryte.
5. Kloaka z drzewa gontami kryta.
6. Chlewek z drzewa gontami kryty.
7. Stajenka z drzewa gontami kryta.
8. Kloaka w ogrodzie z drzewa gontami kryta.
9. Ogród w którym jest drzew owocowych rodzajnych około sztuk 10, mała sadzawka z kępką w środku.
10. Altana z drzewa sztachetowa gontami kryta.
11. Dwa podwórza niebrukowane.
12. Studnia drzewem cembrowana o dwóch pompach.

W nieruchomości tej jest 20 lokatorów z imion i nazwisk oraz ilości ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajdują się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Władysława Chęcińskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549*a* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi Miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Ludwika Makarskiego urzędnika togoż Magistratu.
2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału III w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 24 Listopada (6 Grudnia) 1865 roku.

Wniesione do księgi wieczystej powyższej nieruchomości w Warszawie d. 25 Listopada (7 Grudnia) 1865 r. a w dn. dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I., w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10-ej z rana d. 11 (23) Lutego 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Władysław Chęciński Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, dnia 9 (21) Grudnia 1865 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, d. 9 (21) Grudnia 1865 roku.

Radca Dworu, Zgorski.

(N. D. 155) Podpisany Komornik, wiadomo czyni i ogłasza, że prawnie zajęte dochody Nieruchomości:

Nr. 1191 a, 1191 b, narożnie przy ulicy Pańskiej i Twardej.

Nr. 835, przy ulicy Ogrodowej.

Nr. 1545, przy ulicy Chmielnej,

w Warszawie położonych, wydzierżawione zostaną przez publiczną licytacją, na rok jeden, poczynając od dnia 1 Kwietnia n. s. 1866 roku, do tegoż dnia i miesiąca 1867 roku.

Termina do odbycia tych licytacji, przed podpisanym Komornikiem, na gruncie zajętych posesji.

Dla Nieruchomości Nr. 1191 a b, na dzień 11 (23) Stycznia 1866 roku, godzinę 10 z rana, poczynając od sumy rsr. 1500.

Dla Nieruchomości Nr. 835, na dzień 26 Stycznia (7 Lutego) 1866 r. godzinę 12 w południe, poczynając od sumy rsr. 300.

Dla Nieruchomości Nr. 1545, na dzie 13) Lutego 1866 r. godzinę 10 z rana, poczynając od sumy rsr. 1,500 wyznaczone zostały.

Warunki licytacyjne, przejrzane być mogą codzienie w Kancelarji mojej w Warszawie, przy ulicy Ś-to Jerskiej, w domu pod Nr. 1776 a, utrzymywanej.

Warszawa d. 21 Grud. (2 Stycz.) 1865/6 r.

Antoni Tymecki Komornik.

(N. D 317) W dniu 3 (15) Stycznia r. b. o godzinie 11 z rana w rynku miasta Okoniowa, Okręgu Stanisławowskim sprzedane zostaną przez licytacją publiczną: garnitur mebli orzechowych, fortepian palisandrowy, różne meble, powozy, konie cugowe, srebra stołowe próby 84 i t. p. objekta.

Wichrowski Komornik Apelacyjny.

(N. D. 320) W dniu 31 Grudnia 1865 (12 Stycznia 1866 r.) o godzinie 8 rano w domu pod Nr. 959 w Warszawie, w dniu 3 (15) Stycznia r. b. o godzinie 10 rano na Starem mieście, t. d. o godzinie 11 rano na Sewerynowie w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości jako to: meble palisandrowe, machoniowe, jesionowe, arak, cukier, wino, towary łokciowe, bawełniane, wełniane, garderoba, bielizna, miedź kuchenna i t. p. przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Czamański Komornik.

D O N I E S I E N I A P R Y W A T N E.

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego — Za pozwoleniem Cenzury.